

# NOWY DZIENNIK

Adres dla przesyłek pocztowych: Kraków, Skrytka 555.  
Redakcja i Administracja: ul. Orzeszkowej 7.  
Telefon Redakcji 136-89, Administracji 102-79 (prenumerata),  
206-70 (inseraty). Konto czekowe P.K.O. w Krakowie 400.630

15

Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12-ej do 1-ej w południe.  
Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji.  
Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty nie odpowiada.  
Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie.

## BURZA ZOSTAŁA ZAZEGNANA - POKÓJ NIE JEST ZAPEWNIONY

### Oroędzie Roosevelta

Waszyngton, 4. 1. PAT. Prezydent Roosevelt odczytał dzisiaj oroędzie do kongresu, na wstępie samym zaznaczając, iż w chwili otwarcia obrad 77 kongresu koniecznym jest zwrócenie uwagi i ostrzeżenie przed niepokojącymi oznakami, charakteryzującymi sytuację międzynarodową. „Burza, która zagrażała, iż swymi płomieniami ogarnie cały świat — powiedział Roosevelt — została zazegnana, ale staje się coraz bardziej wyraźnym, iż

**pokój nie jest zapewniony.**

Wokoło nas szaleją niewypowiedziane wojny zarówno militarne, jak i gospodarcze. Prezydent Roosevelt zwrócił uwagę na wzrastającą zbrojenia, dodając, iż burza z zewnątrz może być

groźną dla instytucji amerykańskiej. Scharakteryzowawszy sytuację na konty-

nencie amerykańskim, Roosevelt oświadczył: „Naród nasz, nasze bogactwa mają prawo do zapewnienia bezpieczeństwa i ochrony. Nie oznacza to — mówił dalej — iż republiki amerykańskie odłączają się od innych narodów na innych kontynentach. Nie znaczy to, iż Ameryka przeciwstawia się pozostałemu światu. Jest ona zawsze gotowa do współpracy, do przerywania wyścigu zbrojeń i odbudowy handlu. Świat stał się jednak tak mały, a środki ataku tak szybkie, iż

**żaden naród nie może czuć się bezpiecznym w swym dążeniu do pokoju,**

dopóki chociażby jeden potężny naród odmawia załatwienia spornych spraw przy stole obrad.

Mówiąc o ustawie o neutralności, Roosevelt zaznaczył, iż może ona działać w sposób

nierówny i niesłuszny w rzeczywistości pomagając napastnikowi, a odmawiając pomocy ofierze napaści. Instynkt samoobrony — powiedział Roosevelt — powinien nie pozwolić na to, by coś podobnego się zdarzyło. — Prezydent zapowiedział, iż w ciągu kilku najbliższych dni skieruje do kongresu specjalne oroędzie, poświęcone obronie narodowej. Potężny, zjednoczony naród może być zniszczony, jeżeli nie jest przygotowany na odparcie nieoczekiwanego ataku, ale nawet naród dobrze uzbrojony i dobrze zorganizowany z militarnego punktu widzenia, może spotkać się z porażką, jeżeli brak mu zaufania do samego siebie i jeżeli grozi mu walka klas i rozdziewek pomiędzy kapitałem i pracą. — Mówca podkreślił konieczność zbliżenia kapitału i pracy, przedstawiając wyniki wysiłków rządu na polu gospodarczym w ciągu ostatnich sześciu lat.

## Czy min. Beck pojedzie do Berchtesgaden

### Balon próbny hitlerowskiej agencji

Warszawa, 4. 1. (Sin). Hitlerowska agencja „Deutsches Nachrichten Bureau“ przyniosła dziś telegram z Warszawy, jakoby w warszawskich kołach utrzymywała się wiadomość, że minister Beck w drodze powrotnej z Francji zatrzyma się w Berchtesgaden i Monachium, gdzie spotkać się ma z kanclerzem Hitlerem i ministrem Ribbentropem. W Warszawie informacje te są dementowane, przy czym wyjaśnia się, że żadne wizyty w obecnym okresie ze strony min. Becka nie są projektowane. Informacje tej agencji są uważane za pewien balon próbny.

Warszawa, 4. 1. (Sin). Min. Beck wraca do Warszawy po spędzeniu krótkiego urlopu wypoczynkowego na Riwierze Francuskiej dnia 7 bm. Dnia 8 bm. obecny będzie na Zamku w czasie składania życzeń noworocznych p. Pre-

zydentowi przez korpus dyplomatyczny w Warszawie.

### Min. Beck spotka się z Litwinowem

Paryż 4. 1. (x) „Figaro“ informuje, że polski minister spraw zagranicznych płk.

Beck w swej podróży powrotnej z Monte Carlo zatrzyma się w Paryżu i Berlinie, gdzie spotka się z francuskimi i niemieckimi mężami stanu. W ciągu stycznia dojdzie do spotkania między min. Beckiem a sowieckim komisarzem dla spraw zagranicznych Litwinowem, jednak minister Beck pragnie przed planowanym zbliżeniem polsko - sowieckim zapoznać się ze stanowiskiem Francji i Niemiec w tej sprawie.

Warszawa, 4. 1. (Sin.) Dziennik paryski „Epoque“ został pozbawiony w Polsce debitu. Przyczyną tego zarządzenia jest seria artykułów, jakie pojawiły się w tym piśmie na temat polityki polskiej.

## Stanowcza nota Ameryki do Japonii

Tokio, 4. 1. PAT. Nowa nota amerykańska doręczona 30 grudnia, została dzisiaj ogłoszona w Tokio. Jest ona utrzymana w tonie stanowczym i stwierdza, że Stany Zjednoczone są gotowe do zbadania wszelkiej propozycji japońskiej, pozostającej w związku z zasadą drzwi otwartych w Chinach pod warunkiem, iż propozycje te będą oparte na słuszności, a w omówieniu ich wezmą udział wszystkie strony zainteresowane wraz z Chinami.

Nowy Jork, 4. 1. PAT. Flota Stanów Zje-

dnoczonych, stacjonowana na wybrzeżu Oceanu Spokojnego, dzisiaj o świcie opuściła swe bazy, by wziąć udział w wielkich manewrach, które 13 bm. rozpoczną się w pobliżu Wysp Antylskich i na południe od równika. W manewrach tych bierze udział 140 okrętów i 600 samolotów, należących do floty stacjonowanej na Pacyfiku. Na pokładach statków, biorących udział w manewrach znajduje się przeszło 3 tys. oficerów i 50 tys. marynarzy. Flota Oceanu Spokojnego powróci do swych baz dopiero w czerwcu.

### Narciarskie ubrania

męskie, damskie, dziecięce w dużym wyborze  
JULIUSZ NACIŁ, Kraków, Stradom ..

## NA POSTERUNKU:

NORMAN  
W BERLINIE

(J. D.) KRAKÓW, 5 stycznia.

Rewizyta gubernatora Banku Angielskiego Montague Normana u prezesa Reichsbanku dra Schachta nastąpiła w tempie tak szybkim, że istotnie mogłoby się wydawać, iż podróż tajemniczego sternika waluty brytyjskiej do Berlina nosi charakter prywatny. Wszelako nie należy zapominać, że i niedawna podróż Schachta do Londynu podawana była oficjalnie jako impreza prywatna, a tymczasem wyłoniły się z niej konsekwencje o dalekim zasięgu politycznym i finansowym. Także teraz wiele zdaje się wskazywać na to, że ceremonia trzymania do chrztu wnuka Schachta nie zabierze Montague Normanowi aż kilka dni czasu i że w ciągu tego okresu rozmowy między obydwojema wybitnymi politykami finansowymi z pewnością nie ograniczą się do zagadnień prywatnych. A jeżeli znów rozmowy będą się one obracały, co Montague Norman ma teraz jeszcze do powiedzenia w dziedzinie politycznej czy gospodarczej Schachtowi, a co Schacht żechce i może zaoferować dla okupienia ciężkich przewinień Trzeciej Rzeszy wobec sumienia i... interesów gospodarczo-politycznych Wielkiej Brytanii? Jeżeli prawdą jest, że misja Schachta w Londynie zakończyła się kompletnym fiaskiem, to tym bardziej dziwnym wydałoby się musiały próby galwanizowania pogrzebanej koncepcji wyszantażowania od Anglii ustępstw gospodarczo - finansowych „na otarcie łez” Żydom niemieckim. Albo więc misja Schachta w Londynie nie zakończyła się klęską, albo też Schacht zatrzaskał drzwi w Londynie z taką siłą i z taką groźbą, że Wielka Brytania zdecydowała się wysłać Normana do Berlina dla załatwienia tej sprawy, albo wreszcie podróż Normana do Niemiec jest na prawdę czysto indywidualną ekstraturą prezesa Banku Anglii, który zresztą już niejednokrotnie uprawiał politykę na własną rękę i całkiem niezależnie od oficjalnego kursu Foreign Office.

Zadna z tych trzech ewentualności nie wydaje się być wykluczoną. Faktem jest, że Schacht pojechał do Londynu bezpośrednio po pogromach niemieckich i tuż po znanej uchwale rządu brytyjskiego o podwyższeniu kredytów na gwarancje dla eksporterów celem przeciwdziałania dumpingowi niemieckiemu, szczególnie w krajach bałkańskich i południowej Ameryce. Władcy Trzeciej Rzeszy uchwałę tę słusznie zrozumieli, jako ofensywę eksportową Wielkiej Brytanii, skierowaną wyłącznie dla podcięcia dróg wywozowi niemieckiemu. Początkowo prasa niemiecka trochę kpiła ze „starczych” pomysłów angielskich, ale gdy w kilka dni potem premier Chamberlain poklepał się po brzeczającej sakiewce i w przemówieniu swym przypomniał Niemcom, że na wypadek wojny niezmierzzone bogactwa Wielkiej Brytanii oddadzą decydujące usługi krajowi — miny niemieckie zrzedły. Schacht pierwszy wyciągnął wnioski z nowej sytuacji i spróbował zdyskontować łezkę współczucia Anglików dla nieszczęśliwych Żydów niemieckich, łącząc ją z niebezpieczeństwem wojny ekonomicznej angielsko-niemieckiej. Plan Schachta zmierzał z jednej strony do skonfiskowania majątków żydowskich i wypędzenia Żydów z Niemiec, a z drugiej strony do sparaliżowania angielskiej ofensywy handlowej przeciw Niemcom, boć przecie realizacja jego planu miała polegać na zwiększonym wywozie niemieckim, który wykluczałby a priori angielskie plany zwiększenia eksportu kosztem Niemiec.

Ale nie brak w prasie światowej głosów, wskazujących, że Schacht po stwierdzeniu nie-miernie wrogich nastrojów angielskiej opinii publicznej wobec Niemiec i upewniwszy się, że

## Znamienny głos angielskiego organu kościelnego

Kampania antykatolicka wypływa  
z tych samych źródeł co antyżydowska

Londyn, 4. 1. ŻAT. Angielski organ kościelny „Church Times” omawia w artykule wstępnym ścisły związek wewnętrzny między kampanią antykatolicką i antyżydowską w Niemczech. Już niejednokrotnie wskazywaliśmy — stwierdza wspomniane pismo — że jedną z przyczyn prześladowań Żydów jest chęć zagarnięcia ich majątków, które też zostały skonfiskowane. Drugim krokiem na tej samej drodze jest chęć zawładnięcia majątkiem kościoła katolickiego, który jest szczególnie znaczny w Austrii. Jak obliczają już teraz 33 pct. dochodu narodowego Niemiec skupia w swych rękach państwo. Po projektowanych wywła-

rzy posiadając sfałszowane wizy francuskie przybyli somolotem z Kolonii. Sąd stwierdził, że oskarżeni zostali oszukani przez pośredników Kolonii, którzy podjęli się dostarczenia wizy francuskiej. Po przybyciu do Francji aresztowano ich w liczbie sześciu. Jeden z nich zmarł w więzieniu a pozostałych zaś pięciu obecnie uniewinniono.

„Populaire” określa ten werdykt jako „wyrok, który przynosi zaszczyt sądowi”.

## „Naprawić krzywdę”!

O wpuszczenie do Palestyny rodziców imigrantów z Niemiec.

Londyn, 5. 1. ŻAT. „Spectator” domaga się w artykule wstępnym, by rząd angielski zezwolił na przyjazd do Palestyny rodziców imigrantów z Niemiec, którzy znajdują się już w kraju. W ciągu ostatnich lat przybyło do Palestyny wiele młodych osób, których rodzice znajdują się obecnie w obozach koncentracyjnych w Niemczech, lub też grozi im tam śmierć głodowa. Jeżeli dzieci tych nieszczęśliwych mieszkają w Anglii lub Francji — podkreśla „Spectator” — rodzice mogą do nich przybyć; tylko Żydowska Siedziba Narodowa nie korzysta z tego przywileju. Krzywda ta powinna być naprawiona. Jest może słuszne (?!), iż nie należy zwiększać imigracji żydowskiej do Palestyny przed konferencją londyńską, lecz wpuszczenie do kraju starców powyżej 60 lat dla uratowania ich przed prześladowaniami, nie ma nic wspólnego z polityką.

## STOMATOLOG

## Dr. med. ALFRED SYROP

przeprowadził się i ordynuje  
w chorobach jamy ustnej i zębów  
przy ul. GRODZKIEJ 43, — tel. Nr. 170-94.

szczeniach udział ten jeszcze wzrośnie. Państwo będzie wówczas w stanie kontynuować swe zbrojenia na olbrzymią skalę. Cały system załamał się jednak, gdy stopa życiowa będzie zepchnięta do poziomu, który będzie nie do zniesienia.

„Wyrok, który przynosi zaszczyt  
sądowi”

Paryż, 4. 1. ŻAT. Sąd odwoławczy w Paryżu uniewinnił 5 żydowskich uchodźców, któ-

Wykupując legitymację partyjną — stajesz się człon-  
kiem Organizacji Syjonistycznej zach. Małopolski

w takiej sytuacji plan jego nie może mieć żadnych szans powodzenia, zagroził Anglikom, że jeżeli odważą się na wypowiedzenie wojny ekonomicznej Niemcom i jeżeli z tego tytułu wzrosną trudności gospodarcze Rzeszy, rząd niemiecki będzie zmuszony prowadzić politykę rozpaczliwą, polegającą na wyładowaniu na zewnątrz gromadzących się w kraju sił eksplozywnych, zamiast dopuścić do rewolucji wewnętrznej. Jak w Chicago zamaskowany gangster przykłada bogatemu bankierowi rewolwer do skroni, wołając: „pieniądze albo życie”, tak Niemcy grożą Anglii wojną dla wyciśnięcia ustępstw ekonomicznych, licząc na to, że chłodny, kalkulujący umysł Anglika zawsze dojdzie do przekonania, że koszty ustępstw opłacają się w porównaniu z kosztami wojny. Trudno stwierdzić, czy sugestie takie zostały przez Schachta wyrażone podczas jego pobytu w Londynie, a jeżeli tak, to jakie wrażenie wywarły one na Anglikach. Wolno jednak mniemać, że Angliki, którzy ball się wojny po każdym akcie deptania traktatu wersalskiego przez Trzecią Rzeszę, po aneksji Austrii, a ostatnio w Monachium, doszli wreszcie do przekonania, że polityka dalszych ustępstw wobec Niemiec ani nie jest opłacalna pod względem ekonomicznym, ani też nie odpowiadająca. Może więc podróż do Berlina jest jednak prywat- skiego.

Może więc podróż do Berlina jest jednak prywatną ekstraturą Montague Normana? Albo może ten stary wielbiciel Schachta próbuje jeszcze raz robić politykę według własnego „wizjonu”, nie oglądając się na to, co aktualnie myślą o Trzeciej Rzeszy mniarodajne koła angielskie? Byłaby to nie pierwsza próba zaangażowania się Montague Normana po stronie Niemiec. Od czasu, gdy Schacht objął ster Reichsbanku po „latającym komiwojażerze” drze Lutherze, Montague Norman nie zaniedbuje dosłownie żadnej okazji dla okazania Schachtowi, że w ciężkich chwilach może na niego liczyć. Ufając takiemu poparciu pozwolił też sobie Schacht na szereg wyczynów, na któreby żaden kierownik banku emisyjnego nigdy się nie ważył.

Gruntowna „reorganizacja” finansów niemieckich, poczynając od generalnego zawieszenia długów zagranicznych, a skończywszy na kilku tuzinach różnego rodzaju marek, możliwa była tylko dzięki temu, że Montague Norman przymykał na te fakty raz jedno oko, a drugi raz oboje oczy. Montague Norman wlerzy niezachwianie, że Schacht jest największym geniuszem finansowym naszych czasów, o ile naturalnie nie jest takiego zdania o sobie samym. Schacht, któremu ojciec jego, zamiłowany w kulturze anglo-saskiej dał aż trzy imiona duńsko-angielskie: Horacy, Greeley i Hjalmar, wniósł Normanowi, że istnieją tylko dwa narody, które powołane są do panowania nad światem i dwaj ludzie, którzy coś z tego świata rozumieją: Narody te, to Niemcy i Anglia, a „sól ziemi”, to Schacht i Norman. Ci dwaj ludzie, którzy kiedyś, przed laty poznali się na jakimś międzynarodowym zjeździe ekonomicznym, zapalali ku sobie płomienną przyjaźnią, która u Schachta rychło przerodziła się w chłodne wyrachowanie, a u Montague Normana w bezgraniczną miłość i oddanie dla genialnego czarnoksiężnika finansowego Niemiec. Historia wykaże jeszcze kiedyś, jak głęboko maczał palce w sosie czechosłowackim Montague Norman, potężny członek rady nadzorczej „Times’ów” i inspirator naczelnego redaktora tego pisma Geoffrey Dawsona, ile razy fale niechęci angielskiej do Niemiec rozbijały się o front ich przyjaźni, montowany w Anglii — na prośbę Schachta — także przez Montague Normana w salonach lady Astor i jego lordowskiej gości Londonderry. Za to wszystko doczekał się Montague Norman nie byle jakiej wdzięczności od swego niemieckiego przyjaciela: wnuk Schachta, a syn jego córki, nazwanej również z duńska Ingą, ochrzczony został imieniem Norman Hjalmar dla podkreślenia nierozdzielności sojuszu serc dwóch finansistów, z których jeden ciągle się poświęca, naraża i daje, a drugi ustawicznie bierze, naciąga, zaklina, czasem prosi, a bardzo często grozi.

Europa czeka w napłęciu, do czego znów namówi Schacht swego przyjaciela Normana.

KUPON ZNIŻKOWY DO KIN  
ATLANTIC

Ważny 5 stycznia. Wyciąć i przedłożyć do wymiany.  
w Kolekturze Zw. Inwalidów, Grodzka 59  
w Perfumerii N. Meersanda św. Marka 20  
lub w Adm. „N. Dziennika” Orzeszkowej 7

# Gwałtowna wymiana zdań między Hitlerem a Goeringiem

## Ostre zatargi na brunatnym Olimpie

(Specjalna służba informacyjna „N. Dz.”)

Londyn, 4. 1. (P) W prasie tutejszej mnożą się wiadomości o ostrych rozdrzwiach między czołowymi przywódcami narodowo socjalistycznymi. Wedle doniesień „Reynolds”,

wybuchnąć miał ostatnio ostry zatarg między Hitlerem a Ribbentropem z jednej strony, a grupą Goeringa i Himmlera z drugiej strony.

Początki tego zatargu datują się jeszcze od czasu, kiedy ambasador niemiecki w Waszyngtonie Dieckhoff, odwołany został z Ameryki do Berlina, celem wyjaśnienia przyczyn, dla których nastąpiło zaostrzenie stosunków politycznych między Rzeszą a Stanami Zjednoczonymi.

Hitler w gwałtowny sposób miał za-

takować ambasadora Dieckhoffa czyniąc go osobiście odpowiedzialnym za wytworzoną sytuację.

Goering poparty przez dra Schachta sprzeciwiał się wysłaniu oficjalnej noty protestacyjnej do Waszyngtonu. Wówczas Hitler w ostrych słowach dał wyraz swemu oburzeniu, piętnując zachowanie się Goeringa. Zatarg miał według doniesień wspomnianego pisma przybrać formy tak dramatyczne, że

Goering w pewnej chwili opuścił pałac kanclerza Rzeszy bez pożegnania.

„Reynolds“ zapewnia w dodatku, że w związku z tym incydentem nie ma mowy o tym, aby Dieckhoff mógł jeszcze powrócić na swe stanowisko do Waszyngtonu.

# Memoriał żydowskiego komitetu dla spraw kolonizacji w Polsce

Warszawa, 4. 1. PAT. W związku z rozpoczynającymi się w połowie stycznia b. r. obradami międzynarodowego biura dla spraw uchodźców żydowskich w Londynie, żydowski komitet dla spraw kolonizacji w Polsce zwrócił się do biura dla spraw uchodźców z memoriałem, podkreślającym konieczność uwzględnienia naturalnych potrzeb emigracyjnych Żydów polskich — na konferencji ewiańskiej.

Po zanalizowaniu problemu emigracji żydowskiej komitet wysunął w memoriale następujące tezy:

1) Emigracja Żydów z Polski powstrzymana w swym naturalnym biegu musi być wznowiona.

2) Jako teren emigracyjny poza Palestyną, winny być brane pod uwagę i inne tereny.

3) Sprawa emigracji Żydów z Polski stanowi ogniwo w łańcuchu międzynarodowego zagadnienia emigracji Żydów z Europy i musi być włączona do wszystkich postanowień i obrad dotyczących tego problemu.

4) Komitet żydowski dla spraw kolonizacji zgłasza swój akces do współpracy z komitetami międzynarodowymi, działającymi na tym terenie i deklaruje gotowość współpracy z organizacjami obejmującymi produktywizację i kolonizację Żydów.

\* \* \*

Warszawa, 4. 1. (ZAT.) ZAT-na otrzymała następujący komunikat: W związku z powstaniem warszawskiego komitetu dla spraw kolonizacji żydowskiej, oświadczają niżej podpisane organizacje syjonistyczne:

a) Ostatnie tragiczne wstrząsy w życiu skupienia żydowskiego w całym szeregu krajów europejskich, a zwłaszcza zaostrzona sprawa uchodźców potwierdzają najdobitniej prawdę syjonistyczną, że kwestia bezdomności narodu żydowskiego rozwiązana może być jedynie drogą odbudowy ojczyzny żydowskiej w Palestynie, stanowiącej zresztą jedyny kraj, w którym istnieje możliwość żydowskiej masowej kolonizacji narodowej.

b) Podpisane organizacje zwracają się do całego społeczeństwa żydowskiego w Polsce z gorącym apelem, by ześrodkowało wszystkie swe siły i wysiłki dookoła walki o prawa żydowskie do siedziby narodowej, o żydowską aliję masową do Palestyny i o zasilenie funduszy odbudowy Palestyny. Walka ta o pełną realizację syjonizmu iść musi w parze z walką o pełne równouprawnienie obywatelskie i narodowe mas żydowskich w Polsce przeciwko wszelkim tendencjom wypierania i przymusowej emigracji Żydów polskich.

c) Niżej podpisane organizacje stwierdzają, że zrzeszony w nich ruch syjonistyczny nie jest we wspomnianym Komitecie kolonizacyjnym reprezentowany i z komitetem tym nic wspólnego nie ma.

C. K. Organizacja Syjonistyczna w b. Kongresówce, C. K. Żydowska syjonistyczna partia Poalej Syjon, C. K. Mizrahi i Tora Weawoda, C. K. Stronnictwa państwa żydowskiego, C. K. syjonistycznej partii Hitachdut, C. K. Komendy Naczelnej Haszomer Hacair.

# Dymisja rządu japońskiego

## Polityka wobec Chin będzie „wzmocniona“

Tokio 4. 1. PAT. Gabinet podał się do dymisji.

\* \* \*

Tokio 4. 1. PAT. Dymisja gabinetu japońskiego została postanowiona na dzisiejszym posiedzeniu rady ministrów. Decyzja ta poprzedzona została kilkudniowymi rozmowami księcia Konoye z otoczeniem cesarza, prezesem rady państwa baronem Hiranuma i poszczególnymi członkami rządu. W kołach politycznych panuje przekonanie, że misja utworzenia nowego gabinetu nie będzie powierzona ks. Konoye. Ponieważ w pertraktacjach toczonych ostatnio główną rolę odegrał baron Hiranuma, liczą się tu z tym, że on zostanie premierem. Powierzenie mu tej misji ma nastąpić jeszcze dzisiaj.

Tokio 4. 1. PAT. Po złożeniu dymisji przez premiera Konoye cesarz wezwał lorda tajnej pieczęci Kurahei Yuasa i zasięgnął jego rady w związku z kryzysem ministerialnym. Kurahei Yuasa poprosił cesarza o udzielenie mu czasu do namysłu i pozwolenie zasięgnięcia rady księcia Sanjodzi. Yuasa wyjechał z Tokio o godz. 13-tej, udając się do Okitsu, gdzie stale zamieszkuje ks. Sajondzi. Niezwłocznie po powrocie do stolicy Yuasa uda się do cesarza, by zalecić mu następcę premiera Konoye na podstawie opinii księcia Sajondzi. Panuje przekonanie, iż misję tworzenia nowego rządu otrzyma przewodniczący tajnej rady królewskiej baron Kiichiro Hiranuma. Hiranuma przewodniczy tajnej radzie cesarskiej od roku 1936.

Przyszły, prawdopodobny premier liczy 70 lat i jest zapalonym łucznikiem.

„Asahi Szimbun“ przypuszcza, iż w przyszłym rządzie pozostanie również minister wojny Itagaki, minister marynarki Yonai oraz minister spraw zagranicznych Arita. Obecny minister sprawiedliwości Suehiko Sziono prawdopodobnie zostałby ministrem spraw wewnętrznych.

Baron Hiranuma będzie się prawdopodobnie starał o pozyskanie dla nowego rządu przedstawicieli stronnictw Minseitō i Seiyūkai.

Prasa japońska podaje, iż b. premier Konoye postanowił ustąpić już we wrześniu, kiedy gen. Ugaki ustąpił ze stanowiska ministra spraw zagranicznych, okoliczności jednakże zmusiły go do pozostania jeszcze przez jakiś czas na stanowisku premiera.

Wedłu „Asahi Szimbun“ zmiana rządu nie wpłynie w najmniejszym stopniu na politykę japońską w stosunku do Chin. Obecna polityka będzie kontynuowana, a nawet wzmocniona.

Tokio, 4. 1. PAT. Kurahei Juasa z polecenia cesarza odwiedził księcia Sajondzi, a powróciwszy do Tokio, niezwłocznie udał się do pałacu cesarskiego, by zdać sprawozdanie ze swej misji. Wkrótce potem wielki szambelan dworu admirał Saburo Hyakutake zatelefonował do przewodniczącego tajnej rady cesarskiej, wywołując go do pałacu. Kiichiro Hiranuma, przyjeżdżający na audiencję przez cesarza, otrzymał misję tworzenia nowego rządu. Hiranuma poprosił

## WODA SELTERSKA I EMSKA

produkcji „Sanavit“ jest doskonałym środkiem leczniczym w chorobach przewodu oddechowego.

DO NABYCIA W APTEKACH I DROGERIACH.

o czas do namysłu, a opuściwszy pałac cesarski odbył kilka konferencji, m. in. z byłym premierem Konoye i z Harumiszii Kanabe, byłym członkiem tajnej rady mandżurskiej, który obiecał swą współpracę w tworzeniu nowego rządu. W kołach politycznych panuje przekonanie, jak donosi agencja Domei, iż Hiranuma w ciągu dnia jutrzejszego przedstawi cesarzowi listę nowego rządu.

Baron Hiranuma, należący do starej rodziny Samurajów, urodził się w roku 1867 w Tsuyama w prefekturze Okayama. Studia uniwersyteckie zakończył w Tokio w roku 1888, po czym zajmował szereg stanowisk w ministerstwie sprawiedliwości i w sądownictwie. W roku 1923 premier hr. Yamamoto mianował go ministrem sprawiedliwości. W roku 1924 otrzymał tytuł barona. Hiranuma w roku 1926 założył stowarzyszenie Kokuhonsa o charakterze wyraźnie nacjonalistycznym. Organizacja ta została rozwiązana w roku 1936, kiedy Hiranuma został przewodniczącym tajnej rady cesarskiej.

Desygnowany premier uchylił się od odpowiedzi na zapytanie dziennikarzy, czy księżę Konoye wejdzie w skład nowego rządu. Hiranuma dodał, iż ma nadzieję zakończyć jutro formowanie rządu.

—00—

## Pim zapowiada pogorszenie stanu pogody

Warszawa 4. 1. PAT. Komunikat meteorologiczny z dnia 4 bm.

Stan pogody w Polsce dziś o godz. 7-mej rano. — Dziś o godz. 7-mej rano było w Polsce pochmurno, miejscami padał śnieg. Temperatura na zachodzie i w środku kraju utrzymywała się w pobliżu 0 st., a na wschodzie wynosiła od —2 st. do —10 st. W ciągu doby ubiegłej umiarkowany opad zanotowano w dorzeczu Warty, Wisły i Niemny, większy w Tatrach. Stacje górskie notowały: Kasprowy Wierch temperaturę —10 st., opad śnieżny w chmurach przy słabym wietrze północno-wschodnim. Pop Iwan temperatura —5 st., w chmurach silny porywisty wiatr zachodni — południowo-zachodni. Grubość pokrywy śnieżnej w górach: Wisła 35 cm., Kasprowy Wierch 81, Zakopane 36, Krynica 18, Sianki 15, Sławsko 20, Worochta 18, Pop Iwan 15.

Przewidywany przebieg pogody w dniu 5 bm. Po krótkotrwałych przejaśnieniach ponowne pogorszenie się stanu pogody, aż do opadów, najpierw w postaci śniegu, później deszczu ze śniegiem. Temperatura w dzielnicach zachodnich i środkowych nieco powyżej zera, we wschodnich zaś nieco poniżej zera. Najpierw słabe, potem wzmagające się wiatry z kierunków południowych.

# PRZEGLĄD PRASY

## Dmowski i Piłsudski

Prasa polska pozostaje nadal pod znakiem zgonu Romana Dmowskiego, przy czym pisma endeckie obok artykułów, poświęconych pamięci swego wielkiego zmarłego, przynoszą cały szereg depesz kondolencyjnych, napływających z kraju i zagranicy. Z przedstawicieli stronnictw politycznych zwracają uwagę kondolencje pp. Rataja im. Stronnictwa Ludowego i Popiela im. Stronnictwa Pracy. Nadto nadesłali kondolencje m. in. Wincenty Witos, gen. Sikorski, gen. Żeligowski, Kazimiera Hłakowiczówna, Zarząd Towarzystwa Literatów i Dziennikarzy Polskich, Klub Sprawozdawców Parlamentarnych.

Na razie nie wiadomo, jak czynniki oficjalne ustosunkują się do uroczystości żałobnych, zapowiedzianych na sobotę w Warszawie. Trudno to odgadnąć na podstawie artykułu „Gazety Polskiej” poświęconego w głównej mierze antagonizmowi między Romanem Dmowskim a Marszałkiem Piłsudskim, antagonizmowi, datującemu się od zarania działalności obu tych mężów. We wspomnianym artykule czytamy:

Kiedy wybucha wojna rosyjsko-japońska, a Józef Piłsudski decyduje się jechać do Japonii, by zbadać tam możliwości uzyskania pomocy japońskiej dla wywołania zbrojnej ruchawki w Polsce — Dmowski udaje się tam również, by plany te pokrzyżować. Podobnie przeciwstawia się Dmowski próbom wywołania ruchu zbrojnego, podjętym przez Piłsudskiego w czasie rewolucji rosyjskiej. Po raz trzeci krzyżują się ze sobą zamiary Józefa Piłsudskiego i Romana Dmowskiego w chwili wybuchu wojny światowej.

Ciekawy jest poniższy szczegół z okresu, gdy wojna światowa zbliżała się ku rozstrzygnięciu:

Podobno Roman Dmowski nosił się z planem zorganizowania porwania Piłsudskiego z Magdeburga i wywieżenia go do Francji celem postawienia na czele armii polskiej we Francji, której organizację obecnie usilnie popierał. Projekt ów nie doszedł jednak do skutku.

Po odzyskaniu niepodległości, dnia 21 grudnia 1918 r., Marszałek Piłsudski w liście, pisanym z Przemyśla, zwrócił się do Dmowskiego z propozycją porozumienia przez wzniesienie się „ponad interesy partii, klik i grup”. Dmowski na tę próbę porozumienia nie odpowiedział:

I odtąd drogi ich nie zeszły się już nigdy. Nie odegrał też Dmowski w życiu państwowym Polski roli, którą mógł być odegrać, której oczekiwali przede wszystkim ci, którzy wychowani pod wpływem jego ideologii, chcieli w nim, nie w Józefie Piłsudskim, widzieć wodza narodu. Obóz Romana Dmowskiego zasklepił się powoli w uporczywej negacji całej współczesnej rzeczywistości Polski. Atmosfera ta stawała się coraz cięższa, coraz trudniejsza dla wielu najbardziej mu nawet oddanych zwolenników. Poczęły się kruszyć szeregi tych, którzy od lat szli za jego przewodem. Coraz liczniejsze rzesze dotychczasowych jego zwolenników poczęły opuszczać szeregi Stronnictwa Narodowego, by wziąć udział w pracy twórczej nad budową lepszego jutra nowej, wielkiej, potężnej Polski.

## Łańcuch niepowodzeń Dmowskiego

Na łamach „Dziennika Ludowego” zamieszcza W. Rzymowski nader trafny artykuł o programie, mentalności i niepowodzeniach politycznych Romana Dmowskiego. Oto parę wyimków z tego artykułu:

Urzeczony wielkością Rosji carskiej, Dmowski wierzył w jej nieprzeżyty potęgę i w najdalej posuniętych marzeniach nie przewidywał jej upadku. Maksymalny jego program polski, z którym w pierwszych dniach wojny światowej wystąpił, pokrywał się z odezwą Mikołaja Mikołajewicza i nie wykraczał poza ideał zjednoczenia ziem polskich pod wspólnym berłem cara rosyjskiego. Trzeba było

krwawej klęski caratu, trzeba było rewolucji rosyjskiej, ażeby w myślach tego „nowoczesnego” Polaka odkuć ideę ojczyzny od obcego rydwanu i na własnym osadzić pionie.

Patrząc na długi szereg swoich niepowodzeń, Dmowski nie umiając sam w sobie dociec ich źródła, szukał go poza sobą, wcielał w urojone a złośliwe siły, w anonimowe sprężyny intrygi, w uosobiony czynnik zła i przewrotności.

Ten to anonimowy a podstępny czynnik w pojęciu Dmowskiego krzyżował i udaremniał jego najlepsze, najpiękniejsze zamiary. Czynnik ów — istny diabeł — miewał różnorodne lica i w zależności od miejsca i momentu zmieniał kostium, zawód obywatelstwo, narodowość, rasę i wyznanie. Raz występował on jako socjalista i mason, to znów jako Żyd, Niemiec lub Chińczyk, jako fraucymer carowej rosyjskiej, jako „komiwojażer w kłopoty”, niekiedy jako przygodny doradca starego Clemenceau lub osobisty lekarz Lloyd George’a. Lecz we wszystkich wcieleniach stale do jednej powołany był roli: do usprawiedliwienia wszystkich klęsk i niepowodzeń Romana Dmowskiego.

A niepowodzenia lub zawody sypały się



gradem na jego głowę. Zamierzał on Polskę zjednoczyć pod koroną carów — korona runęła w krew i błoto. Wyklinał miecz w ręku Strzelca a potem Legionistów, prowadzonych przez Piłsudskiego — z miecza Legionów odrzucił się orężna siła Polski. Wróżył zmięczeniu germanizmu a dożył dni w których Hitler przysłonił Europę środkową. Pasował Moskwę sowiecką na szaniec cywilizacji europejskiej, zagrożonej rzekomo przez Chiny, a w końcu głos swój połączył z głosem hitleryzmu, organizującego krucjatę przeciw Moskwie. Wsparł wielkość swej zasługi na podpisie, położonym przez siebie pod Traktatem Wersalskim, a doczekał się czasów, w których jego własne stronnictwo ogłosiło Traktat ów za intrygę Żydów i masonów.

Tak w długim prac jego łańcuchu nie było tezy, którejby nie zaprzeczyło życie; nie było akcji, którejby nie kończyła się bankructwem; nie było myśli, którejby sam nie był zmuszony odwoływać.

PRZY WSZELKICH PRZEZIEBIENIACH należy dbać o codzienne, regularne wypróżnienie i w tym celu używać szklankę naturalnej wody gorzkiej Francelzka-Józefa.

## Ordynacja wyborcza — odłożona do lamusa?

Dobrze zazwyczaj poinformowany sprawozdawca polityczny „Kuriera Polskiego” twierdzi, że

według powszechnego przekonania, które podzielają i wybitni ozonowcy na sesji zwyczajnej Izby, kończącej się w marcu br., żadne prace nad projektem zmiany ordynacji wyborczej podjęte nie będą. Niektórzy ozonowcy sądzą, że dla takich prac zwołana będzie sesja nadzwyczajna w czerwcu br.

Septycy mają jednak wątpliwości, czy ta zapowiedź sprawdzi się, gdyż działacze terenowi Ozonu dają wyraźnie do zrozumienia, że ich zdaniem obecne Izby mają zapewnić istnienie jeszcze i w 1940 roku. Enigmatyczne oświadczenie marszałka Sejmu, prof. Makowskiego, o „komisji ordynacji wyborczej”, uważane jest za pośrednie

potwierdzenie przekonania tych niewiernych Tomaszów, którzy sądzą, że dwuwierza

„Zapamiętaj cztery słowa  
Sejm to ordynacja nowa”

został przez czynniki decydujące Ozonu odłożony do lamusa.

## Ustąpienie płk. Markusa

„A. B. C.” donosi:

Krązą pogłoski, że wkrótce nastąpi zmiana na stanowisku inspektora Głównej Ochrony Skarbowej. Obecny inspektor płk. Markus, ustąpić ma z zajmowanego stanowiska, pozostając nadal dyrektorem Loterii Państwowej. Jak słychać, następcą płk. Markusa ma zostać jeden z przedstawicieli sądownictwa.

## Niemieckie apetyty na Szwajcarię

W reportażu politycznym, nadesłanym do „I. K. C.” z Wiednia, odpowiada K. Wrzos na pytanie, w jakim kierunku będzie w roku 1939 parł imperializm Trzeciej Rzeszy, co następuje:

Na wiosnę — mówili mi wtajemniczeni — zacznie się kampania przeciwko tolerowaniu przez rząd szwajcarski na terenie Szwajcarii międzynarodówek, organizacji masonskich i t. d.

Zacznie się kampania za przyłączeniem niemieckiej Szwajcarii do wielkiej Rzeszy.

Na pięć partij demokratycznych, istniejących w Szwajcarii, naciskają t. zw. Fronty, powstałe pod wpływem hitleryzmu.

Czy byłby to „casus belli”? Od kongresu wiedeńskiego Szwajcaria jest państwem neutralnym. Nie będzie jednak mowy... o „zaatakowaniu” Szwajcarii, lecz o przyłączeniu jej niemieckiej części do Rzeszy.

W roku 1870 Niemcy nie zaatakowali Francji od strony Szwajcarii. W roku 1914 Szwajcarzy obsadzili swoje granice, mobilizując 300 tys. ludzi. Ani Moltke w r. 70, ani Ludendorff w r. 14 nie przemaszzerowali przez Szwajcarię ze względu na trudności terenowe. Ale tam, gdzie idzie o niemiecką wspólnotę duchową, to — jak mówią w Berlinie i w Wiedniu — całkiem co innego!

Niemcy nie chcą wojny. Nie chcą jej ani z Anglią, ani z Polską. Polsko-niemiecki pakt nieagresji wytrzymuje próbę czasu.

Niemcy będą atakowali tam, gdzie wedle ich oceny nie będzie reakcji. Lud niemiecki nie chce wojny, a armia nie jest gotowa.

Anglicy dzisiaj mówią, że kto pierwszy odpowie zbrojnie na agresję niemiecką ten powstrzyma pochód niemieckiego imperializmu.

Rok 1939 będzie rokiem dalszych prób pochodu niemieckiego. Imperializm ten mógłby być zwycięski tylko wówczas, gdyby zlikwidował lub wprzągnął do swego rydwanu wszystkie państwa sąsiadujące z Rzeszą. Ale to nie wydaje się możliwe.

Czy lud szwajcarski, znany ze swego przywiązania do idei wolnościowej, pójdzie bez wystrzału pod bat nazistyczny, czy też będzie tym „pierwszym”, który spróbuje powstrzymać zwycięski — jak dotąd — pochód niemieckiej zaborczości w Europie środkowej?..

## Ohyda

Prasa londyńska ogłosiła w tych dniach wyciągi z obszernego memoriału, rozсланego „w imieniu stałego delegata Abisynii przy Lidzie Narodów”.

W dokumentach tych znajduje się pismo przesłane przez księdza kościoła koptyjskiego w Debre i Gandor Aleka Hailu do cesarza Abisynii Haile-Selassie.

Dostojnik kościoła donosi swemu monarsze, że w miejscowości Menna-Meketewa dwukrotnie wojska włoskie paliły żywcem aresztowanych czy też wziętych do niewoli Abisyńczyków. Za pierwszym razem ofiarą masakry padło 200 osób, następnie — 182 osoby.

W mieście Ebnat ścięto kilku księży i kilku dowódców wojskowych, których przed egzekucją poddano torturom na rozgrzanych do białości żarnach metalowych.

(y)

Rozpowszechniajcie  
„NOWY DZIENNIK”

## SYLWESTROWA NIESPODZIANKA

„Przyjazna” konwersacja morska  
brytyjsko-niemiecka

Zawrotny wyścig zbrojeń. -- Upiory wieźnia z Doorn odżyły...

(Od naszego korespondenta londyńskiego)

LONDYN, w styczniu.

Przed wszystkim nieco historii i to niedawnej. Angielsko - niemiecki pakt morski był właściwie ostatnim aktem kunktatorskiej i nieszczęśliwej polityki Sira Johna Simona w charakterze ministra spraw zagranicznych Albionu. Był on ostatnim ciosem w kolektywny system bezpieczeństwa, oddanym przez nie zdecydowaną politykę demokracji. Reszty dokonał Mussolini, który w 4 miesiące później rozpoczął wojnę abisyńską. Traktat brytyjsko - niemiecki zawarty w dwa miesiące po remilitaryzacji Nadrenii i po potępieniu akcji Niemiec przez mocarstwa zachodnie obciążony był wszystkimi grzechami samolubnej i w dodatku błędnej polityki. Ale układ morski anglo - niemiecki nie był pozbawiony strony ideologicznej. Hitler nie miał nigdy dość słów potępienia dla polityki Wilhelma II. pragnącego zniszczyć potęgę morską Albionu. Ten fakt — zdaniem doktryny nazistowskiej — przyczynił się do wybuchu wojny angielsko - niemieckiej. A taka wojna, jak wynika z „Mein Kampf” nie powinna była nigdy zaistnieć. Anglia i Niemcy winni podzielić cały świat na dwie strefy wpływów, przy czym W. Brytania musi mieć zapewnione panowanie nad morzami, Niemcy zaś nad wschodem i centrum Europy aż po Ural, Morze Czarne, a nawet i dalej. Na wszelki wypadek Niemcy nie będą starały się atakować supremacji morskiej W. Brytanii, ponieważ spełnienie tego jednego warunku, zapewni neutralność Albionu w każdym konflikcie europejskim, nawet (jak skrycie żywią nadzieję) z Francją. Ponętna ta propozycja została przyjęta przez Anglię i wynikiem jej był układ morski z 18 czerwca 1935, mocą którego Niemcy zgodziły się nie budować więcej jak 35 proc. ogólnego tonażu floty brytyjskiej. Specjalna klauzula dotycząca łodzi podwodnych podwyższa udział niemiecki do 45 proc. w tym gatunku broni z zastrzeżeniem, że w razie „specjalnych okoliczności” Niemcy mają prawo po „przyjaznych rozmowach” uzyskać zupełny parytet w osławionych U-Boot'ach.

\* \* \*

„Przyjazne” rozmowy na temat zrównała tonażu flot podwodnych stanowią właśnie



„prezent” noworoczny hitlerowskich Niemiec dla Wielkiej Brytanii. De facto jest to zapowiedź nowych zbrojeń morskich Niemiec, w której rolę Anglii będzie jedynie wysłuchać żądania niemieckiego w trakcie „przyjaznych konwersacji”. Niesposób nie przywiązać do nowej zapowiedzi Niemiec najwyższego zainteresowania. Bajki dla grzecznych dzieci, jakie rozsiewa prasa lorda Beaverbrooka, twierdząca, że celem nowych zbrojeń podwodnych jest zapobieżenie niebezpieczeństwu sowieckiemu, napewno nie uspokoją opinii brytyjskiej, będącej świadkiem nagłej samolotowej wyprawy admirałów angielskich do Berlina. W ostatnich latach Niemcy szafowali obficie argumentem ograniczenia zbrojeń morskich jako dowodem swych prawdziwie pokojowych intencji. Oczywiście, jak to od wieków w polityce pruskiej bywa, ograniczenie takie wiąże, jeżeli służy interesom germanizmu. Zapowiedź budowy nowych jednostek podwodnych przychodzi tedy dla opinii brytyjskiej jako dalsza niemila sensacja roku 1938. Przyznają to nawet dzienniki konserwatywne jak „Times” i „Daily Telegraph”. Ale sprawa przedstawia się jeszcze poważniej niż to się przeciętnej opinii brytyjskiej wydaje. Traktat z roku 1935 ogranicza względnie tonnage obu flot. Ale i w dniu dzisiejszym Niemcy mimo niewykorzystania przysługującego im 45-procentowego tonażu łodzi podwodnych posiadają o trzy łodzie podwodne więcej niż całe imperium brytyjskie. Wynika to z faktu, że Anglicy budują łodzie, a raczej okręty podwodne o wielkiej wynorności (ponad tysiąc ton, przeciętnie) podczas gdy Niemcy mają większość łodzi o tonażu 250—500 ton. Nie oznacza to jednakowoż jakoby łodzie niemieckie służyły jedynie obronie przybrzeżnej. Flotylla niemieckich U-Bootów wiza-

towały w ub. roku wybrzeża hiszpańskie i portugalskie, a manewry 250-tonowców przeprowadzone zostały w pobliżu wysp Kanaryjskich. Jasnym jest teraz, jak sytuacja angielska pogorszy się w razie wykorzystania przez Niemcy klauzuli parytetowej.

\* \* \*

Nie ma dymu bez ognia. Pozostaje tedy pytanie: dlaczego? Dlaczego nakłada się na głodującą ludność niemiecką dalszy kolosalny ciężar zbrojeniowy? Dlaczego rzuca się wyzwanie największej potędze morskiej świata? Prasa niemiecka pisze, że jest to odpowiedź na zbrojenia sowieckie i na niebezpieczeństwo bolszewickie na Bałtyku! Mało kto uwierzy w to dzisiaj. Prasa francuska powiada, że Niemcy przygotowują się do poparcia „aspiracji” włoskich w basenie Morza Śródziemnego. Ale i to nie jest prawda, bo Niemcy nie ruszą się nawet dla poparcia cudzych interesów, choćby reprezentowanych przez p. Mussoliniego.

Ale Anglia wie przeciw komu są nowe zbrojenia skierowane. Nawet lord Beaverbrook, który w jednym artykule twierdzi, że raczej Rosja powinna się martwić, aniżeli Albion, alarmuje na innej stronie swego pisma, że zbrojenia brytyjskie nie mają należytego tempa. „Publiczność z zaniepokojeniem domaga się wyjaśnienia”, pisze on. „Mamy wszelkie światy inżynierów, zakładów techniczne i potrzebne środki finansowe. Musimy postarać się, aby potężne te zasoby uczyniły nas bezpiecznymi”.

Upiory wieźnia z Doorn nabierają życia. Niemcy wkraczają w ostatnie stadium przygotowań do rozgrywki światowej. I to jest właściwy sens sylwestrowej „niespodzianki”.

FELIKS WIRTH

D. ELWITO

Z CYKLU „GHETTO DI ROMA”

## LUDZIE GHETTA

KRYM, koniec grudnia.

Gościło się czasami w Rzymie znajomego z kraju. Pokazywałem zabytki. Oprawdzałem krajana od Collosseum do Pantheonu, od Watykanu do Miasta Uniwersyteckiego. Pokazywałem wszystko szczerze, co tylko zainteresować mogło. Kazałem mojemu gościowi podnosić rękę przed grobem Nieznanego Żołnierza. — Warta momentalnie prezentowała broń — a to tak się podobało. Poinformowałem, że można muzea watykańskie oglądać, nie pozbawiając głowy kapelusza — a to tak zdumiewało. Pokazywałem wszystko prócz ghetta. Mówiłem o wszystkim prócz o ghecie, — a to dziwiło.

Po kilku godzinach takiej wędrowki, otrzymywałem pytanie: „Gdzie jest ghetto?” W tym pytaniu zawarty był i wyrzut i prośba. Odpowiadałem: proszę wierzyć nie ciekawego i nie wspaniałego.

„Chciałbym jednak zobaczyć. Pan rozumie,

sentymencie, rzymscy Żydzi, skojarzenia, a później wspomnienia. Chcę jednak zobaczyć ghetto”

Więc poszliśmy.

Ulice trochę ciemniejsze. Domy trochę bardziej ponure. Więcej sklepów, więcej ruchu, niż wszędzie indziej. „A proszę pana, gdzie tu są Żydzi?”

Naiwne pytanie, ale to był gość, więc odpowiadałem. „Ten pan, co stoi w drzwiach sklepu, jest Żydem. — ten chłopiec, co sprzedaje indyjskie figi, jest żydowskim chłopcem. Ta dziewczyna, co nas w tej chwili tak ciekawie podpatruje, jest żydowską dziewczyną”.

Niedowierzające spojrzenie, wzruszenie ramion — oto co wywołało moje objaśnienie.

„Ależ niemożliwe. Wszak to są Włosi. Tak samo mówią, tak samo wyglądają...”

Biedny turysta opuszczał Rzym rozczarowany. Rzym mu się nie podobał, bo ghetto tam nie było ghettom, a Żydzi-Żydami.

Moim zapewnieniom nie wierzył. Dzieci zaułków, brudne i obdarte, były dla niego odmianą lazzaronów neapolitańskich, lub weneckich „mascalonów”. Miały granatowe włosy i aksamitne oczy, jak dzieci Włochów. Twarze miały śniade, i rysy łagodne, jak inne piękne dzieci, pięknych rzymskich Włochów...

O, bo trzeba długo mieszkać w Rzymie, by w ghecie odczuć ghetto, by w tych urwiskach i krzykliwych sprzedawcach, starych kobietach, piorących bieliznę we wnękach domów — rozpoznać Żydów. Poznać ich pozorną wesołość, ich udany tupet, ich wrodzony smutek i prawdziwą obawę. By z nimi szczerze pomówić i szczerą odpowiedź otrzymać. Oni nie są zabytkiem Rzymu — na pokaz i oglądanie, są jego arterią, jego nerwem. Chcą tętnić tym samym życiem, co inne dzielnice metropolii. Chcą się poruszać, oddychać. Nie chcą być kaprysem władców: mieszkać raz w ghecie zamkniętym, a raz w otwartym, być obsypanym przywilejami, a raz pozbawionym zupełnie swych praw. Oni, najłagodniejsi, najspokojniejsi Żydzi świata, mo że najwięcej przecierpieli. Diagram ich życia wskazywał zbyt gwałtowne wahanie. Oni zawsze ufali i zawsze zostali zdradzeni. Oni Żydzi włoscy.

Mam swoich starych znajomych na Campo di

## Akcja na rzecz uchodźców w Anglii

# Lord Baldwin osobiście kieruje akcją zbiórkową

Londyn 4. 1. ŻAT. W różnych dzielnicach Anglii lord Baldwin kieruje akcją zbiórkową na rzecz Funduszu Pomocy Uchodźcom. Robotnicy „Dover Engineering Works” opodatkowali się na rzecz uchodźców. Po apelu lorda Baldwina robotnicy postanowili przepracować dodatkowo pół dnia, przeznaczając płacę na Fundusz Pomocy Uchodźcom.

Anthony Eden z małżonką i księżę Norfolk będą obecni na premierze nowego filmu

Elżbiety Bergner „Skradzione życie” w dniu 18 stycznia w Londynie. Dochód z tego przedstawienia przeznaczono na Fundusz Baldwina oraz na rzecz Komitetu Kobiet dla Popierania Dzieci z Niemiec i Austrii.

Szereg pensjonatów w okolicach Londynu postanowił oddać do dyspozycji uchodźców swe wolne pokoje wraz z utrzymaniem bez żadnej zapłaty.

## Nemesis dziejowa pomści te krzywdy

# „Prześladowania Żydów zmobilizują cały świat przeciw Niemcom”

pisze „Daily Telegraph“

Londyn 4. 1. ŻAT. „Daily Telegraph” zamieszcza ocenę najdonioślejszych wypadków w ubiegłym roku 1938, pisząc m. in.: „Sumie nie świata w ciągu 1938 r. wstrząśnięte zostało trzema doniosłymi wydarzeniami: zniszczeniem niepodległości Austrii, faktycznym ujarzmieniem Czechosłowacji i okrutnym pogromem Żydów w Niemczech. Nałożenie kontrybucji, pozbawienie wszelkich praw całego

skupienia ludzkiego za niepoczytalny czyn młodzieńca w obcej stolicy, jest nie tylko ciężkim błędem, lecz wręcz przestępstwem. Nemesis dziejowa pomści te krzywdy. Podobnie jak okrucieństwa niemieckiego militarysty podczas wojny światowej zmobilizowały przeciwko niemu świat cały, tak też te same wyniki, dadzą straszliwe prześladowania Żydów w roku 1938”.

# Pretendent do tronu francuskiego o kwestii żydowskiej

Paryż, 4. 1. ŻAT. Pretendent do tronu francuskiego, hrabia Paryża, zamieszcza w „Courrier Royal” artykuł dotyczący kwestii żydowskiej, który głosi m. in.:

— Niedorzecznością jest mówić o niebezpie-

czeństwie żydowskim we Francji — w stosunku do Żydów francuskich, którzy w ciągu 19-go stulecia przyswoili sobie ducha i aspiracje społeczeństwa francuskiego. Szczególnie zaś nie podlega dyskusji stan prawny tych Ży-

## Nowe osiedle żydowskie w Palestynie

(S) Tel Awiw, w styczniu

Onegdaj założono 36-te z kolei osiedle żydowskie od chwili trwania niepokojów. Osiedle to nosi nazwę Mesilot i znajduje się nieopodal miasta Bet Szan. W nowo założonej kolonii osiedlają się zjednoczone kibuce Haszomer Hacair z Giwat Michael i kibuc „Bułgaria Tel Chaj”. Członkowie kibucu Mesilot przybyli do doliny Bet Szan jeszcze w lecie roku ubiegłego, gdzie przygotowali grunt pod osiedlenie. Obszar nowo założonego osiedla wynosi 2000 dunamów, zakupionych przez Keren Kajemet.

Przed wybuchem niepokojów nie było w dolinie Bet Szan ani jednego osiedla żydowskiego. Nieliczni Żydzi, zamieszkali w Bet Szan, — po największej części Żydzi sefardyjscy — musieli opuścić tę okolicę. Pewien lekarz żydowski, który mimo to pozostał w Bet Szan, lecząc okolicznych Arabów, został zabity w swoim mieszkaniu. Obecnie Bet Szan otoczone jest siedmioma osiedlami żydowskimi w kształcie trójkąta, zamkniętego koloniami Nir Dawid, Bejt Josef i Tira Cwi.

dów, których przodkowie korzystali z równych praw obywatelskich za panowania Ludwika XVIII, Karola X i Ludwika Filipa. Brali oni udział w wojnach Francji z państwami ościennymi jako żołnierze i oficerowie. Przelewali krew razem z włościanstwem, robotnikami i innymi obywatelami francuskimi. Są oni Francuzami. Wykluczyć ich ze społeczeństwa francuskiego lub chociażby ograniczyć ich prawa obywatelskie znaczyłoby osłabić kraj, któremu służyli i pragną służyć w dalszym ciągu.

Odnosnie do Żydów-Imigrantów hrabia Paryża jest zdania, iż należy ich traktować na równi ze wszystkimi innymi cudzoziemcami. Utworzenie państwa żydowskiego urościłoby kwestię żydowską na polu międzynarodowym. Co się tyczy rasizmu, hrabia Paryża oświadcza: klimat duchowy Francji, przepojony chrześcijaństwem, rozsądkiem i humanitaryzmem nie pozwoli na to, by Francja stała się widownią rozgrywek rasistowskich.

Flori. Tam w środy pod wieczór, kiedy plac się opróżnia, kiedy sprzedawcy zwijają swe stragany — prowadzimy nasze rozmowy.

Porozumiewamy się w „żergo”, żargonem hebrajsko - włoskim. Istnieje obok tego i drugi, stary „romanesco”, stary dialekt rzymski, którego się już nigdzie nie używa. Tu w ghecie pozostał, tu go zachowano. Bo od jak dawna jest w ogóle ghetto otwarte? Zaledwie od lat stu. Raz przyswojoną rzeczą stale się posługiwano. Z trudem docierało coś z zewnątrz do żydowskiej dzielnicy. „Wie pan — opowiada syn właścicielki straganu — nasz „żargon” jest miły dla ucha. Włosi lubią go słuchać. Przychodzą tu do nas poeci i układają wiersze w naszym dialekcie”. Poszperał między książkami. Podaje mi tomik sonetów. Autor, to popularny poeta ludowy, — Gigi Zanuzzi. Opiewa on w swych wierszach mieszkańców nadtybrzańskich ulic i ich zawód — tandeciarstwo.

Przerzucam kartki, a podczas tego spogląda mój rozmówca na mnie z dumą. Czekaj, co powiem do tego, że to o nim się pisze i układa te wiersze w jego gwarze. „Wielu z nas zna te wiersze na pamięć” — dodaje. A później: „właściwie nie jesteśmy z tego zadowoleni, że nami tak się interesują, to jest trochę dokuczliwe. Dlaczego nasza dzielnica nie ma być innym tak samo obojętna, jak nowa dzielnica Prati, i dzielnice uczonych — città universitaria, i via Nomentana ulica urzędników, i via Boncompagni — ulica magnatów?”

Przypomina sobie coś po chwili. „Przyszli tu przed kilkanaście tygodniami młodzi ludzie z miasta, porobili nam szereg zdjęć i uśmiechali się przy tym złośliwie. Tak, jakby urządzili jakiś brzydki kawał...”

Przyłączył się do naszej rozmowy stary Żyd z pobliza, z rozchełstaną na piersiach koszulą i ubrylantynowaną siwą czupryną. „Słyszał

pan — zwraca się do mnie — o markizie del Grillo? Rzucił z okna swego pałacu dynie na przechodzących Żydów. Raz przy tej gorliwej pracy, tak się z okna wychylił, że wypadł. Wpadł razem z dynią i zabił się. Panie, znamy dokładnie te wszystkie historyjki, które się tyczą nas Żydów. My sobie co roku w karnawale wspominamy, o tych czasach, kiedy to w Nowym Roku — nasi dziadkowie musieli półnadmieć biec po Piazza Navona, a gawiedź śmiała się i gwizdała z uciechy”.

„Kiedy nam jest szczególnie źle — zaczyna opowiadać pani Lewi, uczona kobieta, znająca na pamięć cały zbiór starych książek wystawiony na sprzedaż — to opowiadamy sobie właśnie historie wesołe i takie, które mogą pokrzepić. My tu jesteśmy prości ludzie. W piątek wieczór, wypada pójść do templu wysłuchać kazania, ale jak niema czasu, to idzie się w sobotę. Ci co nie mają pieniędzy, mają kram na tandeciarstwo, a ci, co mają trochę pieniędzy, zakładają sklepy przy ulicy Ciemnych Wnęków. Zato, jak chłopak staje się „barmicem”, idziemy wszyscy do Synagogi”.

Pani Lewi przerwała. Mój młody przyjaciel wyszukał w międzyczasie historię papieskiego Rzymu i dał mi ją do przegłędnięcia. Książka zatęchła od starości. Nigdy nie oglądana, nigdy nie czytana.

— Za papieża Aleksandra III, dwustu Żydów było urzędnikami kurii watykańskiej. — Kiedy papież udał się do Avignonu — Żydzi poszli za nim, tak byli do niego przywiązani.

— Rabin Natan Ben Zechiel, to był jeden z nielicznych uczonych, który zajął się ułożeniem słownika do dzieł religijnych.

— Ben Mosé filozof, na którego poprosu wołano Giuda Romano — Żyd rzymski, przetłumaczył genialnie Arystotelesa. Dostał pięknego zaszczytu. Został nauczycielem króla

Roberta Neapolitańskiego.

— Papież Grzegorz XVI był serdecznym przyjacielem rabina Rzymu, Moisé Sabbato Beera. Kiedy rabin Sabbato Beer umarł, poeta Belli ułożył wiersz p. t. „Śmierć Rabina”, który się zaczyna od słów: „Był przyjacielem papieża, nawet więcej niż przyjacielem; układał dla niego sonety wpół po hebrajsku, a wpół po łacinie.”

— Felice Veneziano Żyd i patriota...”

Odłożyłem książkę na bok. Stałem otoczony kilkunastoma moimi współwyznawcami. Patrzyli mi w oczy. Czekali, co powiem do tego. Jeden z nich mniej cierpliwie przerwał: „Czy wy Żydzi, tam na wschodzie, też mieliście takich sławnych Żydów. Czy wy się także cieszyliście, gdy spośród was wyrasta wielki mąż, o którym świat mówi? Bo my bardzo. Bo my — jak się kłócimy z sprzedawcami ryb, z tymi, co sąsiadują z ghettem, a oni najsilniej nienawidzą nas, to my tak mówimy: my się cieszymy wielkimi mężami, a wy wielkimi rybami. O! co my mówimy. Wtedy oni są bardzo źli, ale może mniej nienawidzą”.

Zegnam się. Podaję każdemu rękę. „Scia-lom” — krzyczą chórem, „do przyszłego tygodnia” — krzyczą chórem.

Od Campo di Fiori do Corsa królewskiego, dwie minuty drogi. Od ciemności do światła — jedna chwila. Od zła do dobra jeden krok. Od środy do środy osiem dni. Co będzie za osiem dni? Co będzie za osiem dni? Uporczywe pytanie. Przede mną nagle wyrasta kinoteatr „Augustus”. Czerwony neon gaśnie i świeci. Dziwny Rzym, dziwni ludzie, dziwne ghetto. Jak to oni poiwiedzieli? „Do zobaczenia na przyszły tydzień” powiedzieli. Czyżby zapomnieli, że w osmiu dniach został świat stworzony, i w osmiu dniach może runąć?

DR EZRIEL CARLEBACH

## TRUDNO ZROZUMIEĆ...

Leży przede mną plik francuskich gazet. Zdaje się, że powinienem zrozumieć to, co tam napisano. Czytam jednak i czytam i jakoś słowa się nie kleją, przed oczyma tańczą jakieś hieroglify, niezrozumiałe, zupełnie niezrozumiałe wyrazy.

Z gazet wynika, że we Francji panuje tumult i zamieszanie. Włoska bezczelność nie zna granic — czytamy w jednym artykule. Na innym miejscu znowu mowa jest o tym, że „Francja się nie da”. Ministrowie urastają do roli bohaterów, zapewniają, że nie oddadzą ani piędzi ziemi francuskiej. Generałowie wypowiadają się, krzycząc głośno w znanym stylu: „...aż do ostatniego żołnierza, do ostatniej kropli krwi...”, a inni znowu w tym samym stylu podkreślają, że „cała Francja stoi gotowa jak jeden mąż...”.

Przecieram oczy, czytam powtórnie i przekonuję się, że wszystko to jest prawdą. Francuzi denerwują się z powodu włoskich ataków, nazywając je „prowokacją”, „bezczelnością” i „bezwstydem”.

Rzecz na prawdę w żaden sposób nie do pojęcia:

Francuzi denerwują się, że Włosi stoją u granic Dżibuti — a któż ich tam postawił, czy nie Francuzi? Któż zaprosił ich do Abisynii, kto dał im strategiczną pozycję niedaleko Somali, czy nie Francuzi? Kto zaofiarował im udział w linii kolejowej do Dżibuti, czy nie Francuzi?

W Paryżu dziwią się Włochom, którzy żądają oddania Nicei. A któż zainstalował Włochy w pobliżu Nicei, czy nie Francuzi? Kto pozwolił Mussoliniemu na zdobycie Balearów leżących niedaleko wybrzeży Hiszpanii? Kto wszystkimi siłami usuwał z droki Italii wszystkie przeszkody w nieinterwencji i stworzył z nich groźną siłę dla Francji, czy nie Francuzi?

Francja oburza się z powodu uroszczeń włoskich do Tunisu, inscenizuje manifestacje, że ani piędzi ziemi, znajdującej się w Tunisie, nie odda Włochom. A któż to ni stąd ni zowąd, ot tak sobie, podarował Włochom 140.000 klm. kwadratowych Tunisu, czyż nie francuski minister spraw zagranicznych Laval? A kto zaprosił Włochów do zajęcia groźnych pozycji na zachodniej granicy Libii, czy nie francuski parlament? A kto dał swoje placet na słynny układ rzymski w roku 1935, czy nie ta sama francuska prasa?

Więc o co ten hałas? Poco się denerwować? — Gdy zapraszam do siebie gościa na kolację i podaję mu owoce, a ten wyciąga po nie rękę — czyż mogę z tego powodu żywić doń jakiejkolwiek pretensje? Czy za to należy mu się policzek?

Rzecz niezrozumiała, całkowicie niezrozumiała.

Leży przede mną plik angielskich gazet. Zdaje się, że redagowane są w znanym mi języku, a jednak pełne są zagadek.

Żądania włoskie pod adresem Francji znajdują tam żywy oddźwięk. Istnieje obawa o brytyjskie Somali. Lecz któż to kazał Włochom zainstalować się obok Somali i Abisynii, czy nie Anglicy?

W dalszym ciągu podnosi się wielki hałas w związku z upadkiem angielskiego handlu na Dalekim Wschodzie. Anglia została zmuszona do udzielenia nadzwyczajnych kredytów Chinom, celem ożywienia eksportu. Towarzyszy temu cały szereg artykułów, utrzymanych w tonie usprawiedliwiania się przed Japonią, która śmieje się z zasady otwartych drzwi dla wszystkich eksporterów. Tak jak gdyby nie sama Anglia zaprosiła tam Japończyków, tak jak gdyby nie Anglia dopomogła Japończykom do zainstalowania się w Mandżukuo, tak jak gdyby nie Anglia oddała Hong Kong...

W tych samych gazetach angielskich jest również mowa o tym, że należy podwyższyć fundusz dla premii eksportowych o 25 milionów funtów, bo jeżeli państwo nie przyjdzie z pomocą eksporterom, nie wytrzymają konkurencji z Niemcami. I następują bładania z powodu niemieckiego dumpingu, tak jak gdyby

dumping ten wprowadziły Niemcy, a nie Montagu Norman, prezydent Banku Angielskiego. Tak jak gdyby nie Anglia postawiła niemiecki handel na nogi, udzielając mu kredytów, w ciągu lat, anulując niemieckie długi, i łagodząc każdy niemiecki „gniew” nowymi udogodnieniami finansowymi. Tak jak gdyby nie Anglia utrzymywała w ciągu całych lat, że hitlerowska walka, skierowana przeciwko niemieckim sojalistom jest „wewnętrzna sprawa, w którą obce mocarstwa nie powinny się mieszać”, kiedy małe dziecko nawet zrozumie, że rozwiązanie organizacji zawodowych w potężnym kraju, znajdującym się w samym sercu Europy oznacza, iż wprowadza się tam niskie płace i przymusową pracę, umożliwiając produkcję po cenach dumpingowych.

A obok gazet angielskich leżą węgierskie. I tam wiele hałasu z powodu za wielkich apetytów potężnego sąsiada niemieckiego, który stoi obecnie nad granicą węgierską, nie pozwalając Węgrom na prowadzenie samodzielnej polityki zagranicznej. I znowu się czyta i nie wierzy własnym oczom. A któż to czynił ile tylko się dało i pracował w tym kierunku, aby Niemcy stały się jego sąsiadem na granicy czeskosłowackiej, czyż nie Węgrzy? A kto zaprosił niemieckiego sąsiada do zainstalowania się niedaleko Budapesztu, czyż nie węgierscy hurra patrioci?

Tak to wygląda na moim biurku, a to samo



słyszę ciągle w radio: bezcelowe wołania narodów, które same, niedawno temu z pełną świadomością sprowokowały niebezpieczeństwo jakie ich teraz dźwi. Każdy czuje się obecnie pokrzywdzony, każdy jest oburzony, zdecydowany przeciwstawić się „wszystkimi siłami”, każdy odczuwa swą krzywdę, jest zdradzony, i oczarowany. I czuł się bież...

Gdy kiedyś zrajdą się przed trybunałem historii, ci mężowie stanu, którzy pozwolili rozprowadzić się dyktatorom w swoim sąsiedztwie, będą próbowali bronić się w sposób następujący:

— Musieliśmy tak uczynić, była to polityczna konieczność.

Lecz to jest kłamstwem. Nie było może jeszcze nigdy takiego okresu, w którym wszystkie zbrodnie polityczne zostały popełnione z tak małą dozą przymusu, ot tak sobie lekkomyślnie.

Nie było w świecie żadnej przyczyny, dla której było się zmuszonym dopuścić do tego, aby państwa faszystowskie urosły w taką potęgę, jakiej jesteśmy świadkami. Nie mogły one bowiem wyrzucić nigdy prawdziwego przymusu, a tam, gdzie groziły, był to zwykły bluff. Państwa te nawet w najgorszym wypadku nie były w stanie posłużyć się swą siłą militarną — wiemy o tym dobrze ze sprawy czeskosłowackiej, a nawet w Anglii wszyscy to uznają.

Bez jakiejkolwiek przyczyny Laval „zezwoił” Włochom na zdobycie Abisynii. Przed nim Barthou stworzył na nowo system zbiorowego bezpieczeństwa w Europie Wschodniej i na Bałkanach, na którym bezpieczeństwo Francji mogło się oprzeć. A gdy Barthou został zamordowany w Marsylii (a mordercy siedzieli we Włoszech), należało jedynie kontynuować jego dzieło. Co i kto zmusił Laval, aby udał się właśnie do Rzymu, celem zaproszenia Włoch do Abisynii i oddania Mussoliniemu kilku wysp, ogromnych obszarów i pewnych przywilejów w Tunisie, nie otrzymując w zamian nic, po prostu nie, prócz — pięknego bankietu?

Co zmusiło państwa demokratyczne w owym roku 1935 do odbudowy imperium rzymskiego? Jaką wagę i jakie znaczenie posiadały

wówczas żądania Włoch, tego bankruta, biedaka, nie mającego dostępu do morza Czerwonego, do Afryki wschodniej, bez pozycji strategicznych w Hiszpanii, bez pomocy oddzielonych Austrii Niemiec? Czyż najbogatsze i najpotężniejsze mocarstwa świata z Ligą Narodów, która wówczas jeszcze funkcjonowała, „musiały” istotnie zainstalować Włochy w samym sercu Afryki, na drogach, wiodących do Indji i Australii, na linii Aleksandria — Kapsztat, tylko dlatego, że tak się chciało Włochom? Czyż nie można było jednym unicestwiającym uśmiechem, jednym jedynym okrętem, który „przypadkowo” znalazłby się w Kanale Sueskim, zamykając go zupełnie — czyż nie można było całą tę awanturę zlikwidować?

Nie. Nie było najmniejszego przymusu, aby uczynić to wszystko, co doprowadziło do obecnej niebezpiecznej sytuacji, do gróźb. Wszystko to stało się z powodu głupiego braku odpowiedzialności, z powodu patologicznej lekkomyślności i braku politycznego instynktu, który nie ma w sobie równego, w nowoczesnej historii.

\* \* \*

Ponieważ tak się to stało, ponieważ narody, które borykają się i będą nadal się borykać z aniołem śmierci, same zgotowały swój los, mimo ostrzeżeń lepszych i mądrzejszych na świecie, wbrew elementarnym zasadom rozumnej polityki, wbrew zasadniczym wiadomościom z dziedziny geografii, dlatego nie rozumiemy ich krzyku wołającego o ratunek i nie powinniśmy go rozumieć.

My Żydzi przecież zawsze okazujemy wiele sympatii dla każdego, kto w danej chwili czuje się prześladowany. Może on liczyć na żydowskie współczucie, a zwłaszcza jeżeli po drugiej stronie znajduje się prześladowca, prowokator, — nasz wrog naturalny, Niemiec i Włoch.

Już niejedną raz (od ostatniej wojny światowej aż do upadku Czech) Żydzi mylili się jeśli chodzi o ich sympatie. I dzisiaj znowu skłonni są zrozumieć tych, których zrozumieć nie można. Zapominamy o tym, w jaki sposób owe zagrożone państwa doszły do obecnego położenia i odczuwamy z nimi pewną łączność, dlatego, że i oni są zagrożeni przez tę siłę, która grozi nam.

Lecz mimo to nie jesteśmy z nimi zupełnie spowinowaceni, nie jesteśmy ich spółnikami. Nie mamy żadnego udziału w fatalnych pomysłach, popełnionych przez nich. Przeciwnie, my ciągle ostrzegaliśmy. I dlatego nie możemy dzielić się z nimi entuzjazmem bojowym, w chwili gdy oni podejmą się obrony swojej „niewinnosci”, my wiemy, że oni nie są niewinni.

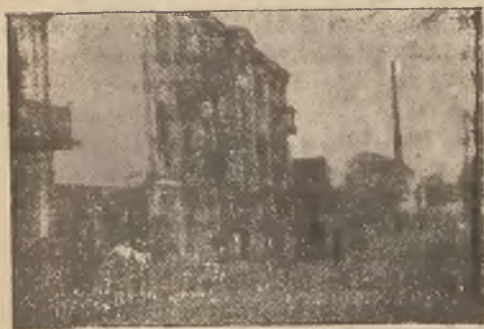
Dla nas, dla naszej orientacji wewnętrznej, strony walczące nie odgrywają takiej roli, jaką odgrywa sama walka. Ponieważ walka ta jako taka jest potwierdzeniem zasady, z którą my Żydzi zawsze się identyfikujemy, zasady sprawiedliwości. Konsekwencje wywołane tym grzechem narodów, przekonają wszystkich o tym, że w życiu narodów każda niesprawiedliwość mści się gorzko. Niemożliwym jest żaden akt ucisku, niemożliwa jest rezygnacja z pewnych międzynarodowych zasad, niemożliwa jest krzywda w stosunku do słabszego i niemożliwe do p u s z c z e n i e do tej krzywdy, wszystko to mści się z konieczności na silniejszym i na tych, którzy pozwolili mu popełnić tę zbrodnię. Dla nas Żydów sam ten fakt dla siebie jest doniosłą demonstracją, że istnieje prawo i sąd w dziejach.

Naród żydowski nie jest wcale zdumiony, nie rozumie ich zdenerwowania, nie uważa jakoby ich pretensje były słuszne.

Przecież my przewidzieliśmy to wszystko, było to naszym najgłębszym wyznaniem wiary, alfa i omegą naszej dziejowej egzystencji. Tak musiało się stać.

Bo my jesteśmy starym, doświadczonym narodem. A te narody młode i lekkomyślne jak dzieci włożyły rękę do ognia i ze łzami w oczach skarżą się przed starszym, że się poparzyły...

# Z wystawy higienicznej Z. U. S. Profilaktyka ubezpieczeń społecznych na terenie Białegostoku



GMACH UBEZP. SPOŁECZNEJ

BIAŁYSTOK w styczniu

Profilaktyka czyli zapobieganie chorobom jest akcją, nie tylko mądrą i w zasadzie tańszą niż leczenie rozwiniętych chorób, ale jednocześnie wysoce humanitarną i pożyteczną dla rozwoju i potęgi Państwa. Ustrzec młode dorastające pokolenia od chorowatości i chleractwa to znaczy dać Państwu zdrowych obywateli i oszczędzić w przyszłości społeczeństwu nieproduktywnych wydatków na utrzymanie kalek i niedołęgów fizycznych. Ze znaczenia profilaktyki zdają sobie już dziś sprawę wszyscy, akcja zapobiegania nie wymaga już tłumaczenia, wymaga natomiast co raz większych funduszy na jej rozbudowanie i dostosowanie do potrzeb społeczeństwa.

Z okazji niedawno otwartej w Białymstoku wystawy Z.U.S-u i Ubezpieczalni Społecznej, gdzie pokazano pracę Ubezpieczalni Społ. w tej dziedzinie, należy omówić jeden dział tej wystawy, szczególnie interesujący dla mieszkańców naszego miasta, dział profilaktyki Ubezpieczalni Społ. w Białymstoku.

Białystok, jak każde większe miasto przemysłowe posiada wiele potrzeb w tej dziedzinie i potrzeby te z roku na rok rosną. Zwiększa się liczba dzieci, którym potrzeba dożywiania i stałej pomocy lekarskiej, zwiększa się liczba młodzieży pracującej często w bardzo ciężkich warunkach, rosną zastępy robotników wyniszczonych latami pracy fabrycznej, którym należy się wreszcie solidny wypoczynek w czasie dwutygodniowego urlopu.

Czy Ubezpieczalnia podąża za biegiem życia? Odpowiedź na to znajdujemy w licznych zestawieniach i graficznych wykazach — Poczytajmy — Najpierw sprawa dzieci, a więc kolonie i półkolonie. Odbývają się one co roku w kilku miejscowościach, między innymi w tak znanych jak Druskieniki, Busko i Ciechocinek. Suma pieniędzy wydanych na ten cel zwiększa się z roku na rok, liczba dzieci korzystających — także —

1936 r. — wydano 12.604 zł. — umieszczono 315 dzieci, w 1937 r. wydano 21.803 zł. na pobyt 283 dzieci, w 1938 r. — 25.490 zł. na 345 dzieci.

Na półkolonie: 1936 r. — 5000 zł. — 445 dzieci, 1938 r. — 12.000 zł. — 522 dzieci.

Akcja obozów wypoczynkowych dla robotników i robotnic zapoczątkowana przed dwoma laty ogarnia coraz szersze koła pracowników znajdując wielu zwolenników — Obozy te odbywają się w najpiękniejszych miejscowościach kraju jak np. Augustów, Kościelisko, Rozewie, i t.p. w ciągu lata i zimy Zaczęło się w 1936 r. od cyfry 25, a już 1937 r. było 394 ludzi (koszt utrzymania ich wyniósł 15.263 zł.) by już w 1938 r. w ciągu trzech kwartałów skoczyć na 481 (koszt — 15.510 zł.)

Za rok lub dwa dotychczasowe cyfry zapewne się podwoją i też napewno nie wszyscy jeszcze, którzy potrzebują wypoczynku znajdą go. Potrzeby u nas są zawsze większe niż nasze możliwości. Może zresztą nadejdzie dzień równowagi w tej dziedzinie. Byleby rozwój szedł w dotychczasowym tempie.

Oprócz działalności profilaktycznej prowadzonej we własnym zakresie Ubezpieczalnia wydaje znaczne sumy na subwencję dla instytucji zajmujących się profilaktyką przy czym rzecz charakterystyczna — sumy te wzrastają nieustannie: w 1935 r. — 7761 zł., 1936 r. — 12.373 zł. a w 1937 podniosło się szybko na 35.222 zł.

Tak samo pociesającym faktem jest ciągły wzrost wydatków na akcję dożywiania dzieci: w 1935 r. — 3800 zł., w 1936 — 4.100 zł., w 1937 — 15.700 zł.

Nie ma cofania się, nie ma nawet stania w miejscu, jest ciągły postęp.

Barwne tablice Ubezpieczalni istotnie bardzo



Czwartek, 5 stycznia

STACJE KRAJOWE

KRAKÓW. 6.57 Płan „Kiedy ranne wstają zorze”; 7 Audycja poranna; 8 Muzyka z płyt oraz wiadomości bieżące; 8.45 Skrzynka dla dzieci wielkich w opr. Toli Rettlingera; 11.57 Sygnał czasu, hejnał; 12.03—13 Audycja południowa; 14 Muzyka z płyt; 14.40 Aktor szesnocy a śmiały — W. Baliński; 14.50 Program na dzień następny; 14.55 Sprawy gospodarcze; 15 Zwierzęta różnych części świata, pogadanka Stanisława Sumlińskiego dla młodzieży; 15.15 Kłopoty i rady: „Nie mam na nic czasu” dialog w opr. Zofii Derwiszówny; 15.30 Muzyka obładowa w wyk. orkiestry rosgłośn. katowickiej pod dyr. Jarosława Leszczyńskiego. Jann Morysa (obój) i Józefa Kloska (skrz.); 16 Dziennik popołudniowy; 16.05 Wiadomości gospodarcze z Warszawy; 16.20 Felieton Wańkowiec; 16.35 Duet wokalny. Wykonawcy: Olga Olgina (sopr.) i Mira Sobolewska (mzsopr.); 16.55 „Trzej Królowie wzorem mody”, felieton wygl. Stanisław Wasylewski; 17.10 Z teki lwowskich kompozytorów (Ang. Braun i Rod. A. Braun), pierwsza połowa XIX wieku w opr. Jana Józefa Dunicza. Wykonawcy: Helena Duniczówna (skrz.) Tadeusz Serebryński (fort.) dr Jan Dunicz (objaśnienia); 17.45 Felieton z Wilna; 18 „Dobry wieczór państwu” w oprac. St. Broniewskiego; 18.10 Polskie pieśni w wyk. St. Romanowskiego (baryton), przy fortepianie W. Geiger; 18.30 Złoty instrument: organy i perkusja, gawęda muzyczna w opr. Zofii Ławęskiej; 19 Koncert rozrywkowy. Wykonawcy: Maria Feherpataky. Gena Fren-Honarska i Antoni Wołak (śpiew) Alfred Gosiowski (skrz.). Mała orkiestra salonna i jazzowa; 22.35 Dziennik wieczorny, wiadomości meteor., wiadomości sport., komunikat śniogowy, Nasz program na jutro; 21 „Nasza produkcja szczytowa” odczyt wygl. dr Andrzej Marchwiński; 21.10 Muzyka z płyt; 21.30 Orygin. Teatr wybrański: „Znakomity Gaudissart” opowiadanie Honoriusza Balzaka w radiofon. Kazimierza Sowińskiego na podstawie przekładu Tad. Żeleńskiego-Boy’a; 22.02 Lokalne wiadomości sportowe; 22.07 Zagadnienie: „Pierwsze wrażenie czy późniejszy namysł” odczyt w oprac. dr Mariana Ryty, as. U. J.; 22.28 Koncert orkiestry Państwowego Przystosobienia Wojskowego pod dyr. Fr. Niezychy; 23—23.05 Ostatnie wiadomości dziennika wiecz., komunikat meteor.

WARSZAWA. 6.30 Audycja poranna; 18 Audycja dla młodzieży wiejskiej; 18.30 p. Kraków; 22.02 Muzyka taneczna (płyty); 22.55 Przegląd prasy; 23 p. Kraków; 23.05 Koncert muzyki polskiej.

KATOWICE. 5.30 Wesoły montaż płytowy; 11 Muzyka rozrywkowa; 14.50 Chwilka społeczna; 14.55 Wiadomości bieżące i giełda; 15 p. Kraków; 18 Poradnik radiowy; 18.10 Z albumu speakerów; 18.30 p. Kraków; 22.02 Rozmowa ze słuchaczami przepr. J. Tępa; 22.10 Wesoły wieczór; 23 p. Kraków.

LWÓW. 6.57 p. Kraków; 14 Koncert życzeń; 14.45 Wład. Gosspod.; 14.50 Giełda lwowska; 15 p. Kraków; 18 Wiadom. bież. z miasta i prowincji; 18.05 Audycja dla wsi; 18.30 p. Kraków; 22.07 Recital fortep. Adoliny Brossini; 22.25 Przegląd teatralny; 22.35 Wieczór literacki St. Maykowskiego; 23 p. Kraków.

ŁÓDŹ. 5.30 Płyty; 14 Muzyka symfoniczna z płyt; 14.50 Łódzkie wiadom. giełdowe; 15 p. Kraków; 18 „Złot herceństwa Chorałwi Łódzkiej” — pogad.; 18.10 Płyty; 18.30 O wszystkim po troszku; 18.30 p. Kraków; 22.02 „Rolnicy na przełomie starego i nowego roku” — pogad. gospo.; 22.10 Koncert życzeń Łódzkiej Rodziny Radiowej; 23 p. Kraków.

STACJE ZAGRANICZNE

JEROZOLIMA (449.1) 12.30 Sygnał czasu, dziennik popołudniowy (po hebrajsku). 12.40 Program arabski. 13.20 Dziennik południowy (po angielsku). 13.30 Sygnał czasu. Koniec programu południowego. 16 Sygnał czasu, komunikaty. 16—18.30 Program arabski. 18.30 Program hebrajski. Pogadanka językowa P. Lawnego; 18.45 Kom. meteor., dziennik wieczorny; 19 „Budujmy!” — słuchowisko pleśni palestyńskich w opracowaniu H. Shlegelera i w wykonaniu Vittorio Weinberga i chóru stud. 19.45 Lekcja języka arabskiego dla początkujących. 20 Recital akrosypowy Józefa Salgetego, w proz. utwory Paganiniego i in. (płyty). 20.15 Kom. meteor., dziennik wieczorny (po hebrajsku). 20.30 Muzyka lekka z płyt. 21 Koniec programu. 18 BUDAPEST II. Muzyka cygańska. LONDYN REG.: Aud. dla dzieci. SZTOKHOLM: Melodie Kalmana i Lehara. WIEZA EIFFLA: Koncert wokalny. RADIO PARIS: 18.05 Muzyka kameralna. OSŁO: 18.15 Popularna muzyka norweska. DROITWICH: 18.30 Muzyka rozrywkowa.

19 LONDYN REG.: Koncert. PRAGA: 19.25 Wiazanka pieśni ludowych. RYGA: Koncert symfoniczny. SZTOKHOLM: 19.30 Kabaret. LAHTI: 19.50 Koncert orkiestrowy. BEROMÜNSTER: 19.55 „Mignon” — opera Masseneta. 20 BRUKSELA FLAM.: Muzyka lekka. BUDAPEST: „Elzbieta” — operetka Huszki. LUBLANA: Koncert. OSŁO: 20.45 „Dom lalek” — sztuka Ibsena. PRAGA: Koncert. KOPENHAGA: 21.10 Koncert symfoniczny.

się przydały. Każdy kto chce zrozumieć pracę Ubezpieczalni, kto chce wiedzieć na jaki cel idą pieniądze ze składek ściąganych z jego uposażenia za pracę znaleźć na wystawie odpowiedź. Grosze i złotówki zbierane co miesiąc czy co tydzień z wypłaty użyte są dla dobra ogółu. Dla podtrzymania słabych w walce z chorobą i złym losem, dla podniesienia sił ludzkich, zdolności do wydajnej pracy.

L. M.

## TEATR - KONCERTY - RADIO

— „ZACZAROWANE KOŁO” L. RYDLA — JUBILEUSZ WACŁAWA NOWAKOWSKIEGO. Wczoraj odbyła się pod kierunkiem reż. J. Karbowski generalna próba „Zaczarowanego koła” Lucjana Rydla, które dziś ukaże się na uroczystości jubileuszową znakomitego artysty sceny krakowskiej Wacława Nowakowskiego. W uroczystym przedstawieniu odtworzy W. Nowakowski postać Wojewody. „Zaczarowane koło” powtórzone będzie w sobotę.

— DWA PRZEDSTAWIENIA „BABY-DZIWO” Z ST. WYSOCKĄ. Jutro na przedstawieniu popołudniowym o godz. 16-tej i wieczornym o godz. 20-tej wystąpi znakomita artystka teatrów warszawskich Stanisława Wysocka w głównej roli tragicomedii M. Jasnorzewskiej „Baba-Dziwo”.

— HELENA MELLOS - NIKOLAIDI W „CARMEN”. W poniedziałek, dnia 9 bm. wystąpi w operze „Carmen” Helena Mellos - Nikolaidi, słynna primadonna oper zagranicznych, o czarującym głosie i wielkim talencie aktorskim. Obok znakomitej Carmen wystąpią jako Don Jose świątny tenor St. Drabik, zaliczający tę partię do swych popisowych, zaś jako Escamillo znany i ceniony baryton Z. Dolnicki. Przy pulcie stanie znakomity kapelmistrz opery warszawskiej J. Śilich.

— TOW. „KRAKOWSKI TEATR ŻYDOWSKI” (ul. Bocheńska 7). Dziś z powodu generalnej próby teatr nieczynny. Jutro godz. 9-ta wiecz. po cennach najniższych od 50 gr po raz ostatni komedia muzyczna w trzech aktach „25 numerów śpiewu I. Perłowa pt. „Grun, że widzimy się” z Lolą Folman na czele zespołu warszawskiego. W sobotę, godz. 4.15 pop. i 9-ta wiecz. premiera komedii muzycznej I. Perłowa pt. „Jazda na gape”. Jest to piękna komedia muzyczna, pełna humoru, piosenek oraz tańców układu Doroty Birstenbinderówny. Muzyka Loli Folman. Przedsprzedaż biletów w piątek od godz. 5-ej przy kasie teatru.

— OGÓLNO - POLSKI KONKURS KWARTETÓW SMYCZKOWYCH. Mimo, że termin zgłoszeń na Konkurs minął dnia 15 XII. 1938 r., zgłoszenia napływają ciągle z różnych miast kraju jak Bielska, Kraków, Lwów, Stanisławów, Warszawy i in. Ze względu na to, że jest to pierwsza tego rodzaju impreza w Polsce, oraz ze względu na jej znaczenie nie tylko muzyczne, ale i ogólnie - kulturalne i społeczne, Komitet Organizacyjny, nie chcąc utrudniać udziału w Konkursie tylko ze względów formalnych, przedłużył termin zgłoszeń do dnia 15 stycznia 1939 r.

Zgłoszenia należy kierować na blankietach, załączonych do zawiadomienia o Konkursie, na adres: Instytut Muzyczny w Krakowie, św. Anny 2.

— 2-GI WIECZÓR SONAT J. S. BACHA na skrzypce solo w wykonaniu dra Adolfa Billiga odbędzie się w niedzielę 8 bm. godz. 20-ta w sali Instytutu Muzycznego (ul. św. Anny 2).

— WIECZÓR FREDROWSKI W RADIO. Już drugi rok Polskie Radio kontynuuje wielki cykl fredrowski, nadając komedie Fredry ze wszystkich swych rozgłośni. Dnia 6 stycznia o godz. 16 nade Warszawa jedną z najlepszych komedij wielkiego pisarza — „Cudzoziemszczyzna”. Audycję tę opracowała dla radia Irena Dehnel. Słowo wstępne wygłosi Tadeusz Żeleński-Boy.

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO

Czwartek, godz. 8 wiecz.: „Zaczarowane koło”

REPERTUAR OPERETKI LOLI FOLMAN  
(ul. Bocheńska)

Dziś teatr nieczynny..

RADIO ROMANIA: 20.15 „Constantin Brancoveanu” — oratorium. STRASBURG: 20.30 Słynne walce. SZTOKHOLM: Muzyka lekka. DROITWICH: „Once in a blue moon” — słuchowisko muz. Hilla.

21 BRUKSELA FRANC.: Radiokabaret. RYZYM: Koncert symfoniczny. MEDIOLAN: „La figlia del re” — opera Lualdego. TULUZA: Koncert rozrywkowy. HILVERSUM I.: „Opowieść Hoffmana” — opera Offenbacha (montaż). LILLE: Czwartkowy wieczór rozrywkowy. PRAGA II.: 21.15 Tańce i marsze Smetany. RADIO PARIS: 21.30 Koncert symfoniczny. STRASBURG: Festival Mozarta. LYON: „Griselidis” — opera Masseneta. — SZTOKHOLM: „Aida” — opera Verdiego, akt III. BORDEAUX: „Maitre Wolfgram” — opera kom. Bayera.

22 BRUKSELA FLAM.: Koncert muzyki angielskiej. WIEZA EIFFLA: Koncert kwartetu i solistów. POSTE PARISIEN: 22.10 Program rozrywkowy. SZTOKHOLM: 22.15 Program rozrywkowy. DROITWICH: 22.25 Symfonia as-dur Schumann, LUKSEMBURG: 22.40 Koncert symfoniczny.

23 FLORENCOJA: Muzyka taneczna. BRUKSELA FRANC.: 23.10 Muzyka kameralna. RYZYM: 23.15 Muzyka taneczna. POSTE PARISIEN: Aud. w orki. „Światowe sławy”; 23.35 „Swing Music”. DROITWICH: 23.55 Koncert.

HERRIOT, BERARD, JEANNENEY?...

# Kto zostanie prezydentem Francji

Od Thiersa do Lebruna. -- Galeria czternastu prezydentów republiki francuskiej

Już w pierwszej połowie kwietnia br. stanie Francja znowu przed problemem kogo ma wybrać prezydentem republiki. W Wersalu, w zamku „króla-słońca“, zbierze się Zgromadzenie Narodowe, by Francji sprawić znowu — niespodziankę. Wszystkie bowiem dotychczasowe wybory prezydentów republiki, — a było ich dotychczas czternastu — kończyły się stale niespodzianką. Francja nie lubi prezydentów zbyt silnych, prezydentów, którzy nie chcą być prezydentami malowanymi, prezydentów, którzy nie chcą tylko reprezentować, lecz chcą mieć naprawdę władzę i wywierać wpływ.

## Marszałek Mac Mahon i Casimir Perier

Doświadczył tego na sobie i marszałek Mac Mahon, któremu Napoleon III. nadał tytuł księcia Magenty, i Casimir Perier. Pierwszy był prezydentem republiki, gdy losy jej były jeszcze niepewne. Wszak po upadku cesarstwa, po zdekonizowaniu Napoleona III. którego wielki jego antagonistą Wiktor Hugo nazwał Napoleonem Małym, został wybrany pierwszym prezydentem republiki stary Thiers tylko jednym głosem większości republikańskiej. Nie dziwota więc, że Mac Mahon, który po śmierci Thiersa, również znikomą większością wybrany został prezydentem, nie miał zbyt wielkiego zaufania do trwałości republiki, a nawet monarchiści mówili o nim, że nie uważał siebie za następcę, lecz zastępcę Napoleona III. Gdy marszałek Mac Mahon skorzystał ze swego prawa i rozwiązał zbyt niewygodny dla siebie parlament przed ukończeniem kadencji, zerwała się przeciwko niemu taka burza, że musiał ustąpić. Od tego czasu nie odważył się żaden prezydent na przedwczesne rozwiązanie parlamentu, chociaż niejednym z nich, a zwłaszcza Raymond Poincaré uskarżał się na wszechpotęgę parlamentu. Nie odważył się na rozwiązanie parlamentu płąty z kolei prezydent republiki Casimir Perier, który nie chciał być manekinem w ręku partii, lecz chciał korzystać ze wszelkich uprawnień przewidzianych konstytucją i po roku takiego borykania się z parlamentem uciekł w zacisze domowe.

## „Tygrys“ i elegant

Francja nie lubi prezydentów zbyt mocnych. Takim niebezpiecznym kandydatem na prezydenta był „ojciec zwycięstwa“ i zbawca ojczyzny Georges Clemenceau, który był pewny, że Zgromadzenie narodowe w uznaniu jego nieśmiertelnych zasług wybierze go prezydentem. Pewna była też cała Francja. Okazało się jednak, że Zgromadzenie Narodowe bało się „tygrysa“ i wolało mieć prezydentem republiki eleganta, ale politycznie nie tak zaangażowanego prezydenta izby poselskiej Paula Deschanela. Niedługo się jednak cieszył lew saloonów paryskich Paul Deschanel swym tryumfem nad „tygrysem“, bo w osiem miesięcy po wyborze dostał nowy prezydent obłędu. Podczas jednej z oficjalnych podróży wyskoczył z poślachu w pyjanie i bładził całą noc po lasach i polach. Nad ranem zapukał do chałupy chłopskiej i prosił o gościnę. „Jestem prezydentem republiki“ — rzekł, gdy mu otworzono — „czy nie mógłbym dostać czegoś do zjedzenia?“ Gospodyni zbudziła swego męża, słowami: „Biedny wariat stoi przed drzwiami, trzeba być dla niego wyrozumiałym i przyjąć go jakoś po ludzku“. Później usiłował Deschanel popełnić samobójstwo, skacząc do jeziora w zamku Rambouillet. Uratowano go wprawdzie, ale nie można już było tego nieszczęścia zatuzować i wybrano na jego miejsce prezydentem byłego sojusznika i późniejszego przywódcę prawicy nacjonalistycznej Aleksandra Milleranda. Gdy Millerand był zbyt niewygodny dla lewicowej większości, zmuszono go również do dymisji, a następcą jego został wlecznie uśmiechający się i zawsze skłonny do kompromisu Gaston Doumergue.

## Tragiczne rozczarowanie Brianda

Nie tylko Clemenceau doświadczył na sobie „wdzięczności“ ojczyzny. Ten sam los spotkał też najpopularniejszego chyba polityka francuskiego, Arystydesa Brianda. Było to w roku 1931, a więc w roku, kiedy Briand był u szczytu chwały i tryumfu. Mówiono o nim, że wprawdzie Clemenceau wygrał wojnę, ale Briand wygrał pokój. Udało mu się skłonić Niemcy do wstąpienia do Ligi Narodów, zawarł pakty locarneńskie i razem ze Stresemannem otrzymał pokojową nagrodę Nobla. Był trzynastą razę premierem i 34 razy ministrem. Przyjaciele namówili go, by ukoronował swe życie tytułem prezydenta republiki. Briand dał się nakłonić, bo uwierzył przyjaciółom, zapewniającym go, że jest najpopularniejszym francuskim mężem stanu. Pozwolił więc, by jego przyjaciele wystawili jego kandydaturę, która jednak sromotnie padła, bo zamiast niego wybrało Zgromadzenie Narodowe sędziwego, ale bladego i pozbawionego wszelkiej indywidualności prezydenta senatu Paula Doumera. Drogo Briand zapłacił za tę lekkomyślność, stracił bowiem wiarę w siebie i w ludzi, a w kilka miesięcy później serce jego odmówiło posłuszeństwa...

## Przeznaczenie się mści...

Ale tak jak Paul Deschanel, tak też i Paul Doumer, trzynasty z rzędu prezydent republiki, długo się nie cieszył swym szczęściem. Tajemnicze przeznaczenie zemściło się na tych dwóch ludziach, którzy się dali użyć jako narzędzie, by utracić tak zasłużonych synów ojczyzny. Deschanel postradał zmysły, a Paula Doumera zastrzelił umyślowo chory emigrant rosyjski Gorgulow na wystawie książki w Pałacu Rotszylda. Czternastym prezydentem wybrano właśnie syna chłopskiego z Lotaryngii Alberta Lebrun. Lebrun był kandydatem prawicy, ale bez żadnego wahania zamianował Bluma premierem.

Miedzy nim a Blumem nigdy nie doszło do najmniejszego zatargu, bo prezydent republiki nigdy nie wysuwał swej osoby na pierwszy plan. Wła, że jest tylko widomą głową państwa, że ma Francję tylko reprezentować, ale rządzić nią ma premier, desygnowany wolą większości parlamentu.

Godność prezydenta republiki jest największym zaszczytem państwowym, nie dziwota więc, że czasami prezydenci zwłaszcza o słabych głowach doznają zawrotu. Takim prezydentem o słabej głowie był Feliks Faure, którego wybrano prezydentem po wspomnianym już Kazimierzu Perier. Faure był typowym dorobkiewiczem i filistrem, któremu uderzyło do głowy, że został prezydentem republiki. — Nikt się tego nie spodziewał, a już najmniej on sam. Gdy mu doniesiono, że został prezydentem republiki, spytał się szefa protokołu: „Mam chyba teraz prawo do tytułu „sire“, a damy dworu muszą mi składać pokorny dykt“. Bogaty dorobkiewicz Feliks Faure damami się więcej interesował niż sprawami państwa. Po czterech latach takiego „panowania“ zmarł na udar serca w buduarze najpiękniejszej kobiety paryskiej, pani Steinheil.

## Dwaj prezydenci „ustatkowani“...

Ale Francja miała też prezydentów „ustatkowanych“, którzy spokojnie przeżyli swych siedem lat prezydentury w Pałacu Elizejskim. — Takim idealnym prezydentem był np. Emil Loubet, którego wybrano po tragedii miłosnej Feliksa Faure'a. Za czasów prezydentury Loubeta przeprowadził stary liberał Combes jako premier, rozdział kościoła od państwa. Były to lata bardzo burzliwe w dziejach Francji, ale i za czasów jego doszło też do „trójporku mienia“, to jest do koalicji między Francją, Anglią a Rosją. Loubet zmarł w 95 roku życia 22 roku 1929. Jego następcą, Armand Falleres,

wytrwał również siedem lat na posterunku prezydenta. Był typowym Francuzem i dlatego cieszył się olbrzymią popularnością. Francuz, który lubi kpić nawet z ludzi bardzo popularnych, stworzył o swym prezydencie mnóstwo dowcipów. Opowiadano o nim, że osobiście chodził na zakupy, ponieważ przekonany był, że lepiej umie się targować z przekupkami od swej żony. Nie można go było skłonić do sprawienia sobie fraka, bo wciąż się pytał, co zrobi z frakiem po siedmiu latach urzędowania.

Następcą tego klasycznego skąpca francuskiego na stołcu prezydenta był Lotaryńczyk Raymond Poincaré. Jego imię i nazwisko figuruje teraz na wszystkich gmachach państwowych. Jest to najwyższy maszcyt, jaki kiedykolwiek spotkał Francuza za czasów Trzeciej Republiki. Stało się to na podstawie specjalnej uchwały parlamentu, która brzmiała: „Obywatel Raymond Poincaré dobrze zasłużył się dla ojczyzny“.

## Herriot i jego kontrkandydaci

A teraz zastanawiają się we Francji, kto zostanie piętnastym prezydentem republiki. — Albert Lebrun może bez trudu pozostać na swym stanowisku, ale obecny prezydent oświadczył stanowczo, że nie może już dłużej być „więźniem Pałacu Elizejskiego“. Chce wrócić do swej Lotaryngii, osiąść na roli i zostać jakimś radcą municypalnym, albo może merem swego miasta rodzinnego.

Jako następcę wymieniają obecnego prezydenta izby poselskiej Edwarda Herriota. Jest to bezspornie jeden z najpopularniejszych Francuzów doby współczesnej. Jest człowiekiem dużej kultury, wszak jest autorem szeregu znakomitych dzieł o dużej wartości literackiej (m. in. napisał monografię o Beethovie). Jest smakoszem pierwszej klasy, co jeśli chodzi o popularność jest szczegółem nie do pogardzenia, a w polityce był jednym z ojców paktu sowieckiego z Francją, co znowu teraz we Francji nie jest tak bardzo mile widziane. Wszyscy jednak wiedzą, że Herriot jest człowiekiem kompromisu, o czym świadczy dobrodusza, szeroko uśmiechnięta twarz z wleczną fajeczką w ustach. Nie nadaje się jednak do reprezentacji, a we fraku wygląda okropnie. Jego popularność raczej mu szkodzi niż pomaga. Dlatego wymieniają rozmaitych kontrkandydatów, którzy prędzej od niego dobiegną do mety. Takim kontrkandydatem jest senator Leon Berard, grand seigneur w prawdziwym znaczeniu tego słowa, członek Akademii Francuskiej i wspaniały orator. Duże szanse ma też prezydent senatu Jeanneney, który jednak jest zbyt stary, liczy bowiem już 80 lat, by móc stanąć do startu i dobiec szczęśliwie do mety.

## Stanowisko nie do pogardzenia...

A stanowisko prezydenta republiki jest nie do pogardzenia. Nie ma wprawdzie dużej władzy, ale mimo to mianuje ministrów, jest naczelnym wodzem armii i ma prawo weta przeciwko ustawom uchwalonym przez parlament. Pensja jego wynosi obecnie 1,8 milionów franków, ale ma drugie tyle na reprezentację, z których to apanaży nie jest zobowiązany do składania żadnych rachunków, a gdy musi przyjąć głowy państw zaprzyjaźnionych, otrzymuje specjalne na to fundusze. Przyjęcie np. pary królewskiej kosztowało 40 milionów franków. Prezydent płaci podatki, ale nie musi frankować swej poczty. Ma do swej dyspozycji dwanaście aut, ale za benzynę musi płacić.

Prezydentem Francji może zostać każdy obywatel francuski z wyjątkiem czterech osób: księcia Guise, hrabiego Paryża, księcia Nemours i księcia Ludwika Bonaparte. Są to pretendenci do korony i dlatego nie mogą być prezydentami republiki. (—si)



# PRZEGIAD GOSPODARCZY

## POD KĄTEM OSTRYM

\* \* \*

(x) Znane są nieustanne zabiegi Japonii o podminowanie gospodarczej i politycznej potęgi Stanów Zjednoczonych. Japonia, podobnie zresztą jak inne państwa „osi” nie jest przy tym zbyt wybredna w doborze środków, prowadzących do celu. Szpiegostwo, intrygi, dumping towarów japońskich, zalew propagandy antyamerykańskiej, skrytobójstwa, podjudzanie republik południowo-amerykańskich przeciw Stanom Zjednoczonym itp. to tylko próbki „serdecznego” stosunku Japonii do ojczyzny Waszyngtona.

Było też zaraz rzeczą jasną, że Stany Zjednoczone zorganizują obronę przeciwjapońską. — Jedną z form tej obrony był bojkot towarów japońskich, rozprzestrzeniający się zresztą w wielu innych krajach. Obecnie Japończycy wpadli na bardzo „moralny” i „rycerski” sposób. Oto nazwali jedną ze swych wsi po prostu U. S. A. i odtąd liczne towary japońskie — rozsyłane po świecie noszą dumną markę: Made in U. S. A. Byłe handel szedł.

## Zmieniony system koncesji dla samochodowego przewozu towarów

Z dniem 1 bm. przywrócony został system koncesji liniowych dla zarobkowego przewozu towarów samochodami ciężarowymi. W dokumentach koncesyjnych muszą więc być wymienione linie, które dane przedsiębiorstwo zamierza obsługiwać.

Kwestie, jakie się w związku z tym wylaniają oraz inne ważniejsze aktualne problemy z dziedziny zarobkowego przewozu towarów i osób samochodami będą przedmiotem konferencji, jaką odbędzie w połowie bm. wiceminister komunikacji, p. J. Piasecki z przedstawicielami organizacji zainteresowanych przedsiębiorstw.

## Nie przychodzą hiszpańskie winogrona

Na krajowym rynku owocowym zwracają obecnie uwagę na to, iż w okresie zimowym nie przychodzą — jak dawniej — winogrona z Hiszpanii. W okresie zimowym bowiem brak jest na naszym rynku winogron z innych krajów, a do ostatnich lat przywożono je właśnie z Hiszpanii. Zarówno przed rokiem, jak i w sezonie bieżącym transporty te jednak nie nadchodzą. (Kabel)

## Międzynarodowy kartel węglowy?

Czeska prasa gospodarcza donosi o pracach przygotowawczych w sprawie międzynarodowego porozumienia producentów węgla. Według doniesień tej prasy kraje eksportujące węgiel w zasadzie uznały za konieczne utworzenie kartelu eksportowego. W grę wchodziły by Anglia, Belgia, Francja, Polska, Holandia, Niemcy i Czechosłowacja.

Trudność w rokowaniach stanowi ustalenie roku bazowego dla określenia kwot eksportowych. Niemcy, których eksport węgla w latach ostatnich wzrósł bardzo silnie, domagają się ustalenia kwot podziałowych na podstawie efektywnego eksportu w r. 1937. Przemysł węglowy angielski przeciwstawia się tym koncepcjom, gdyż właśnie do r. 1937 dzięki subwencjom mógł on eksportować po niskich cenach konkurując skutecznie z innymi krajami.

## Z GIELDY

### KRAKOWSKA GIELDA ZBOŻOWA.

KRAKÓW, 4 stycznia. Pszenica 8 proc. słarna, szklasta 23-25.50, jednolita ozerwona 21.50-21.75, biała 21.50-21.75, zbierana 20.50-21.75, żyto standard I 16-16.50, standard II 15-15.25, jęczmień jednolity 17-18, przemysłowy 16-16.25, pastewny 15.75-16, owies mlezadarszony 17.25-17.75, standard I. (lekko sadziszony) 16.25-16.75, standard II (zadszeczony dop.) 15.50-15.75, mąka pszenna wylagowa 30 proc. 42-44, wylagowa 35 proc. 41.50-43.50, gat. I 30 proc. 39-40, gat. IA 35 proc. 35-36, gat. II 35-35 proc. 33-34, gat. II 30-30 proc. 30.25-30.75, gat. II 30-35 proc.

## Anglia nie ustąpi Niemcom

Londyn 4. 1. (x) Jak się dowiaduje „Financial News”, rozpoczną się w styczniu rokowania handlowe niemiecko-angielskie, przygotowane jeszcze podczas ostatniego pobytu Schachta w Londynie. Na podstawie szczegółów o konferencjach Schachta, które dopiero teraz przedostają się do opinii publicznej, twierdzi jednak londyński organ finansowy, że trudności, jakie znachodzą się na drodze do współpracy gospodarczej angielsko-niemieckiej są po prostu nie do przewyżyczenia. Pomijając znane już propozycje w sprawie finansowania emigracji Żydów z Niemiec miał podobno Schacht zaproponować handlowe zawieszenie broni na Bałkanie, przy czym Rzesza miała otrzymać gwarancję 50 procent udziału importu krajów bałkańskich. Propozycje takie są, oczywiście, dla Anglii nie do przyjęcia i rząd brytyjski oczekuje że przyszłe rokowania handlowe muszą przynieść przede wszystkim zupełne wycofanie się Niemiec z ich nielojalnych metod handlowych.

Rząd brytyjski był podobno skłonny, z oku zji pobytu Schachta w Londynie, uczynić gest, któryby ułatwił przyszłe pertraktacje.

W każdym razie jest rzeczą zdumiewającą, że brytyjski bill o gwarancjach eksportowych (który, jak wiadomo, ma umożliwić rządowi brytyjskiemu podwyższenie eksportu) wejdzie w życie najwcześniej dopiero w lutym mimo, że parlament całkowicie go zaaprobował. „Financial News” uważa za możliwe, że odroczenie wejścia w życie tego billu stanowi właśnie szczególną koncesję dla Schachta. Jakkolwiek bądź, zdecydowana postawa angielskiej opinii publicznej i rządu w kierunku przeciwstawiania się niemieckim metodom handlowym, doszła do punktu, który nie dopuszcza do zbyt wielkich koncesji dla Niemiec. Jeżeli zatem rokowania styczniowe nie dadzą żadnego ustępstwa Niemiec, wówczas należy się liczyć z szybką ofensywą eksportu brytyjskiego, przygotowaną już od szeregu tygodni.

## Czesi boją się bojkotu

Praga 4. 1. (x) „Lidove Noviny” donoszą z Nowego Jorku, że w Stanach Zjednoczonych szerzy się akcja bojkotowa przeciw towarom czeskim w związku z wiadomościami nadchodzącymi z Czechosłowacji o zamierzonych w tym kraju ustawach antyżydowskich. Podczas bankietu, zorganizowanego przez izbę handlową amerykańsko-czechosłowacką w Aldine Club oświadczył jej przewodniczący Boochever George, że w Stanach Zjednoczonych szerzy się bojkot antyczeski z powodu wzrostu wpływów hitlerowskich w Czechosłowacji. Boochever George oświadczył, że w Czechosłowacji nie ma żadnych przesła-

dowań antyżydowskich. Drobne incydenty, które się tu i ówdzie zdarzają, nie mają żadnego znaczenia. Na podstawie miarodajnych wiadomości może Boochever George stwierdzić, że kierownicy nowej Czechosłowacji pozostali takimi samymi zwolennikami wolności i kultury, co dawniej. Naród czechosłowacki, a szczególnie gospodarstwo czeskie — oświadczył mówca — poniosłyby dotkliwe straty w wypadku bojkotu, zwłaszcza, że obecnie po utracie terytoriów sudeckich potrzebne są Czechosłowacji nowe rynki zbytu.

## Sprawa sporządzania wyciągów z ksiąg dla użytku władz skarbowych

Izba Skarbowa w Krakowie, opierając się na brzmieniu art. 60 ord. pod. rozesała do wszystkich prawie kupców, prowadzących księgi handlowe, wezwania o sporządzenie własnymi siłami wyciągów z kont dla użytku władz skarbowych, za grażając przy tym niestosującym się o tego wezwania grzywną do 500.— zł. Szereg kupców, którzy byli w stanie spełnić to żądanie, sporządził odnośne wyciągi; inni natomiast, dysponujący ograniczoną ilością personelu, obciążonego nadzwyczajnymi pracami bilansowymi, nie będąc w stanie tych żmudnych prac dokonać w zakreślonym kilkudniowym czasie, zwrócili się do Izby Skarbowej z prośbą o zwolnienie ich od tego obowiązku, powołując się przy tym na § 2. art. 60 ord. pod., w myśl którego: „w razie rzeczywistej trudności w dostarczeniu wspomnianych danych, powinny przedsiębiorstwa te zawiadomić o tym władzę skarbową, która zarządzi sporządzenie odpowiednich wyciągów i odpisów własnymi siłami”.

Mimo wniesienia jednak takich zawiadomień, Izba Skarbowa nie przyjmuje ich do wiadomości

lecz — nie stwierdziwszy nawet stann faktycznego — doręcza im jednobrzmiące formularze, zawierające zdanie, iż „według posiadanych wiadomości nie zachodzą istotne trudności w dostarczeniu informacji, a żądanie Izby Skarbowej może być spełnione w normalnym czasie pracy personelu przedsiębiorstwa”.

Kupiectwo jest wysoce zaniepokojone tym generalizowaniem możliwości sporządzania wyciągów i zarządzenia te odczuwa jako jedno z nader przykrych następstw prowadzenia prawidłowych ksiąg handlowych.

Krak. Stowarzyszenie Kupców wdrożyło więc w sprawie tej interwencję na terenie Izby Przemysłowo-Handlowej, wskazując w swym memoriale na brak przymusu sporządzania przedmiotowych wyciągów w razie zaistnienia po stronie przedsiębiorcy „rzeczywistej trudności”. Wedle ord. pod. bowiem wystarczającym jest z a w i a d o m i e n i e o tych rzeczywistych trudnościach Izby Skarbowej, która — na tej podstawie — „zarządzi sporządzenie odpowiednich wyciągów własnymi siłami”.

29.25-29.75, gat. II, 23.75-24.25, pastewna 13.75-14, razowa 28.50-29, mąka tytnia okręgu krakowskiego gatunek IA 55 proc. 37-27.50, razowa 35 proc. 23.25-23.50, mąka tytnia okręgu poznańskiego gat. IA 55 proc. 27.25-27.50, otręby pszenne standartowo mialko 10.75-11, średnie 10.50-10.75, żytnie standartowo 10.75-11, jęczmień 10.25-10.75.

### POZNAŃSKA GIELDA ZBOŻOWA.

POZNAŃ, 4 stycznia. Pszenica plus 25 gr. mąka pszenna wszystkie gatunki plus 25 gr. Obroty: pszenica 390, żyta 353, jęczmień 435, owsa 110. Tendencja ożywiona.

### GIELDA WARSZAWSKA.

WARSZAWA, 4 stycznia. Kursy Zamknięcia. Akcje: Bank Polski 139, Bank Handlowy 57.50, Ostrowiec 68.50-

68.75-69.50, Cukier 35.50-35, Starachowice 46.50-46.75, Węgiel 34.62 1/2. Tendencja utrzymana.

Papiery procentowe: 4 1/2 proc. poź. wewnętrzna odcinki grube 65.50 drobne 66, 8 proc. poź. inwestycyjna I em. 86-85.75, II em. 84.75, 4 proc. poź. konsolidacyjna odc. grube 66.25, odcinki drobne 66, 4 proc. poź. dolarowa (dolarówka) 42. Tendencja niejednolita.

Listy zastawne: 4 proc. siemskie 54.25-54.25, 5 proc. listy m. Warszawy s r. 1933 73-72.75-73, drobne 74.75, 5 proc. listy m. Łodzi s r. 65.50-65.75, drobne 66. Tendencja utrzymana.

Dewizy: Bruksela 89.10, Amsterdam 287.20, Kopenhaga 189.10, Londyn 24.43, Nowy Jork kabel 5.28 1/2, Oslo 122.70, Paryż 13.67, Sztokholm 126, Zurych 119.15, Rzym 27.82. — Tendencja niejednolita.

# KRONIKA

STYCZEN

Wschód słońca  
7 g 22 m

5

Zachód słońca  
15 36 m

CZWARTEK

14 Tejwes 5699

## 30 lat pracy Wacława Nowakowskiego

Znakomity artysta Teatru im. Słowackiego Wacław Nowakowski, który obchodzi w dniu dzisiejszym 30-lecie swej pracy scenicznej zadebiutował w roku 1908 na scenie łódzkiej. Pierwszą jego rolą był Czarny Rycerz w „Weselu”, ale już po trzech miesiącach zagrał „Irydioną”. Rolę tę zagrał pierwszy w Polsce. Po dwóch sezonach spędzonych w teatrze łódzkim wstępuje do trupy objazdowej i zwiedza Kijów, Charków, Moskwę, Petersburg. Gdy Szyfman otwiera „Teatr Polski” w Warszawie, angażuje Nowakowskiego. Po rocznym pobycie u Szyfmana angażuje go Pawlikowski do Krakowa, gdzie pracował od roku 1913 do roku 1917. W lecie 1917 wyjeżdża jako kierownik zespołu na front włoski i urządza przedstawienia dla żołnierzy polskich. Po ukończeniu wojny wraca do Łodzi, gdzie po raz pierwszy występuje jako reżyser. Z Łodzi wyjeżdża na rok do Poznania, a potem wraca znowu do Łodzi, potem Wilno a potem Katowice, gdzie jest przez dwa lata dyrektorem teatru. Z Katowic wraca do Warszawy, gdzie występuje naprzód przez dwa lata w Teatrze Bogusławskiego, prowadzonym przez Szyllera i Zelwerowicza, a następnie trzeci rok pracuje u Szyfmana w „Teatrze Polskim”. Od roku 1927 do 1929 jest znowu w Katowicach a od roku 1929 do dnia dzisiejszego pracuje w krakowskim teatrze im. Słowackiego. Przez ten czas kreował około 300 ról, z których wymienić możemy Samuela Zborowskiego, Koriolana, Samuela w „Sędziach”, Gustawa - Konrada, cara Pawła, Pułaskiego w „Konfederatach barskich”, pastora w „Candidzie”, Borysa Godunowa, Markiza Pozę, Tezeusza we „Fedrze” i wiele wiele innych. Jest mistrzem ról tragiczno-patetycznych wielkiego repertuaru, ale ostatnio dzięki głównie dyrektorowi Fryczowi występuje też w rolach komediowych. Ostatnią jego kreacją z tej dziedziny jest rola tytułowa w sztuce Korzeniowskiego „Stary mąż”.

## Otwarcie targów hodowlanych w Krakowie

Z uwagi na obecny stan przyszczyca na terenie miasta Krakowa, Zarząd miejski wydał zarządzenie, którym wcielił do okręgu zapowietrzonego przyszczycą dzielnicę: XVI. Łobzów i XVII. Krowodrza, — zaś do okręgu zagrożonego przyszczycą dzielnicę: XIV. Czarna Wieś, XV. Nowa Wieś i XVIII. Warszawskie.

Równocześnie Zarząd miejski zawiadamia, iż z dniem 15 bm. otworzył targi na zwierzęta hodowlane na Zabłociu. Świadczenia miejsca pochodzenia na zwierzęta będą wydawane w rzeźni miejskiej na targowiskach w dniu targowym po poprzednim zbadaniu zwierząt przez lekarza weterynaryjnego.

## Świątokradztwo pod Jasłem

Do kościoła w Tarnowie k. Jasła dokonano o-negdaj włamania. Świątokradcy zabrali pewną ilość srebrnych wotów, po czym zbiegli w nieznanym kierunku. Policja powiatów jasielskiego i krośnieńskiego wszczęła za złoczyńcami pościg.

## Aresztowanie kasiarzy w drodze na wyprawę

Krzemień Walerian (lat 43), zam. przy ul. Piekarskiej 14 i Boguta Józef (lat 43), zam. przy ul. Janowa Wola 2, obaj zawodowi i niebezpieczni kasjarze, zostali zatrzymani na ul. Barskiej, w czasie gdy szli na wyprawę złodziejską. W czasie rewizji znaleziono przy nich narzędzia do włamania oraz broń palną.

## Pożar w fabryce kart

W magazynie pudełek tekturowych fabryki kart do gry przy ul. Długiej 17, z nieustalonej na razie przyczyny, wybuchł pożar, od którego spaliły się schody drewniane. Straż pożarna ogień ugasiła. Szkoda wynosi około 2.000 zł. Władcy ludziach nie było.

# Tylko jeden protest wyborczy wniesiony został w Krakowie

## Protest wniósł kandydat „trójki” na Grzegórkach

Wczoraj o godz. 7-ej wieczorem minął termin wnoszenia protestów przeciw wynikowi wyborów do Rady Miejskiej w Krakowie. Do godz. 7-ej wieczorem urządował w swym biurze przewodniczący Głównej Komisji Wyborczej sędzia dr Podobiński.

W terminie przepisowym wniesiony został tylko jeden protest. Protest ten wniósł p. Stanisław Zuwała, kandydujący z dzielnicy Grzegórzki z listy nr. 3 (Chrześcijańsko-narodowy Front Samorządowy i Polski Blok Katolicki). Motywy protestu wyłuszczone są w 5 punktach, w których m. in. p. Zuwała twierdzi, że w niektórych dziennikach i na kartkach do głosowania wydrukowano mylnie jego imię Władysława zamiast Stanisława, co w konsekwencji spowodowało unieważnienie szeregu oddanych na niego

głosów. Ponadto w proteście jest mowa jakoby wynajmowano ludzi, którzy za opłatą 4 do 5 zł. głosowali za tych, którzy do urn nie mogli się zgłosić, za pomocą otrzymanych specjalnych kartek. O tym, kto miał wspomnianych ludzi angażować i opłacać w proteście nie ma mowy. Zgodnie z wymogami ustawy protest podpisany jest przez 100 wyborców, grupujących się przede wszystkim z dzielnicy Grzegórzki.

Poza tym żaden protest nie wpłynął. Wniesienie protestu opóźni zatwierdzenie wyboru Rady Miejskiej. O ile w razie nie wniesienia protestu Rada Miejska mogłaby rozpocząć swe urządowanie już po 14 dniach, o tyle obecnie nastąpi zwłoka, gdyż protest będzie rozpatrywany w toku instancji.

# B. urzędnik skarbowy na ławie oskarżonych pod zarzutem przywłaszczenia 2.700 zł.

W krakowskim Sądzie Okręgowym rozpoczął się proces Mariana Plaskury (lat 39), komiwojażera, oskarżonego o nadużycia. Plaskura był swego czasu likwidatorem I Urzędu Skarbowego w Krakowie i na tym stanowisku miał się dopuścić nadużyć, będących dzisiaj przedmiotem rozprawy sądowej.

Akt oskarżenia zarzuca Plaskurze, że jako likwidator I Urzędu Skarbowego w Krakowie z kwoty 10.278 zł. wpłaconej przez Miejskie Koleje elektryczne przywłaszczył sobie kwotę 2.716 zł., a dla ukrycia tego podrobił kwity i dziennik pomocniczy. W oświetleniu aktu oskarżenia sprawa przedstawia się następująco:

Stanisław Zachara, b. kasjer Miejskich Kolei Elektrycznych w Krakowie dopuścił się w roku 1932 przywłaszczenia kilkunastu tysięcy złotych na szkodę tramwaju, za co został zasądzony wyrokiem z dnia 16. VI. 1933 na dwa i pół roku więzienia.

Do obowiązków Zachary należało również wpłacenia do kasy skarbowej sum, tytułem podatków. Dnia 18. I. 1932 Zachara, posługu-

jąc się nieujawnionym w toku śledztwa zastępcą, uzyskał w kasie I Urzędu Skarbowego kwit na 10.278 zł., jakkolwiek wpłacono do kasy tylko 7.562 zł.

Ponieważ Miejskie Koleje Elektryczne wypłaciły Zacharza taką sumę, na jaką otrzymał kwit, przeto przestępstwo uszło kontroli władz skarbowych i dopiero w roku 1937 inspektor Wilhelm Haynos ujawnił nadużycie.

Na wczorajszej rozprawie Plaskura nie przyznał się do winy. Twierdzi, że w czasie swego urzędowania nie miał do czynienia z gotówką, że nie fałszował ksiąg, a brakująca kwota znajduje się w kasie Urzędu Skarbowego, została tylko zaksięgowana na inne konto. Po przesłuchaniu kilku świadków rozprawę odroczone do dnia dzisiejszego, kiedy to spodziewany jest wyrok.

Jak wynika z aktu oskarżenia, Plaskura był karany 1-rocznym więzieniem za podobną sprawę. Trybunałowi przewodniczy s. o. dr Konopka. Oskarża prokurator dr Gajewski. Broni adw. dr. Warenhaupt.

## WARTOŚĆ ZIOŁ LECZNICZYCH DR Med. S. BREYERA.

Znany propagator i znawca ziołarski oraz autor licznych dzieł z tej dziedziny znany lekarz krakowski Dr Med. Stanisław Breyer utworzył na podstawie wieloletniego doświadczenia lekarskiego, kilkanaście mieszanek ziołowych, które okazały się nader skuteczne w całym szeregu chorób ostrych i przewlekłych. Mieszanki te ziołowe wytwarzane według przepisu dra med. Stanisława Breyera, przez firmę Laboratorium Chemiczno-Farmaceutyczne „POLHERBA” w Krakowie, dają pełną gwarancję, że dobór tych właśnie ziół odpowiada w zupełności wymaganiom nauki i wielowiekowego doświadczenia. 31k

DROWIE ADOLFOWIE STATTEROWIE ZAKOPANE składają zam. kwiatów na grób blp. Dr J. SILBERRINGA zł 50.— na „Pomoc dla najuboższych”. 144f

— DAWNY PRZEBÓJ OPERETKOWY na radiowej fali. „Gejsza” — operetka angielskiego kompozytora Sidney Jonesa, była w czasach przedwojennych jednym z najgłośniejszych światowych przebojów. Skomponowana przez skromnego kapelmistrza orkiestry wojskowej wślawiła „Gejsza” swego autora w czasie rekordowo krótkim. W przeciągu jednego roku 17 zespołów rozpowszechniła ją po całym świecie. Sam Berlin wystawiał ją przeszło 1000 razy, a w Mediolanie dawano ją w dwóch teatrach równocześnie. Jones potrafił b. zręcznie wykorzystać ówczesny pociąg do egzotyizmu, przenosząc akcje operetki na Daleki Wschód i wyposażając ją w piękne melodie. Dzięki tym zaletom operetka cieszy się po dziś dzień wielkim powodzeniem. Dnia 6 stycznia o godz. 17.30 uada ją Rozgłównia Lwowska w wykonaniu orkiestry i chóru pod dyr. Seredyńskiego oraz artystów: Jędrzejewskiej, Rusockiego, Korabiałki i innych. Operetkę zradiocfonizował W. Budzyński.

— „ANGLIA Z BLISKA” (Wrażenia z pobytu w Anglii). Na powyższy temat wygłosi referat p. Felicja Stendigowa w Związku „Przyszłość-Herald”, Grodzka 71, w piątek 6 bm. godz. 19.45. — Wstęp wolny.

— STOWARZYSZENIE „RODZINA POLICYJNA” I „POLICYJNY KLUB SPORTOWY” w Krakowie — urządzają w dniu 7 stycznia w salach Bractwa Kurkowego, przy ul. Lubież 16, wielką zabawę karnawałową, z której dochód przeznaczony jest na zakup sprzętu wojennego dla armii. Ceny biletów: 2 zł., członkowskie i studenckie — 1.50 zł. Zaproszenia wydają Komisariaty i Posterunki Pol. Państw. w Krakowie. Początek godz. 21.15.

— SEKCJA MŁODZIEŻY EZRY CHALUCOWEJ. Dziś 7.30 w. posiedzenie Sekcji Młodzieży.

## REPERTUAR KINOTEATRÓW

ADRIA: „Zapomniana melodia”.  
ATLANTIC: „Indie mówią” (Drum) Sabu, R Massey i „Josette” (Simone Simon).  
APOLLO: „Pola Elizejskie” (Sacha Guitry).  
MUZEUM: „Maria Stuart”.  
LOPP: „Korsarze”.  
PROMIEN: „Więzienie bez krat”.  
SCALA: „Moja rodzica rozwodzą się” (Junosza Stępowski, Jadzia Andrzejewska i in.).  
SWIT: „Jastrząb” (Charles Boyer).  
SZTUKA: „Heidi” (Shirley Temple).  
UCIECHA: „Podlotek” (Deanna Durbin).  
WANDA: „Maria Antonina” (Norma Shaerer).

# Daladier na pustynnej linii Maginota

Paryż, 4. 1. PAT. Trzeci dzień swej podróży imperialnej, a drugi dzień pobytu w Tunisie premier Daladier poświęcił głównie zagadnieniom wojskowym. Daladier jako minister obrony narodowej dokonał m. in. inspekcji ufortyfikowanych punktów na południowej granicy Tunisu, t. zw. pustynnej linii Maginota. Z kolei premier udał się do Galesu, stamtąd zaś do miejscowości Ain-Tunine, następnie zaś do skalistych ufortyfikowanych wzgórz

na granicy Tunisu i Sahary.

W inspekcji tej towarzyszyli premierowi wiceprzewodniczący najwyższej rady wojskowej Francji gen. Georges oraz generałowie, odbywający z nim całą podróż.

Prasa francuska podaje, że pozycje na południe od Gabes i miejscowości Mareth stanowią

zwartą linię silnych nowoczesnych umocnień,

bronionych z prawego skrzydła przez strefę pustynną, w kierunku której rozciągają się umocnienia lżejsze. Na stopie pokojowej ilość wojsk francuskich w Algierze i Tunisie wynosi 68 batalionów strzelców, 8 pułków spahisów i 20 tysięcy żołnierzy innych formacji, a w Maroku 29 batalionów strzelców, 4 pułki spahisów i 7.500 żołnierzy różnych broni.

Premier Daladier w dniu dzisiejszym dokonał inspekcji najbardziej w kierunku pustyni

wysuniętych garnizonów francuskich Bordje-le Boeuf, Ben Gardanne, Medenine i Mareth. W miejscowości Ain-Tunine, w centrum płaskowzgórza, liczącego 3 klm. kw. odbyła się przed premierem i ministrem wojny defilada wojsk pieszych i konnych. Przebieg uroczystości dzisiejszych miał

wyraźny charakter wojskowy,

stanowiący pewnego rodzaju ilustrację do oświadczenia premiera, wygłoszonego na wczorajszym bankiecie w Tunisie, w którym Daladier stwierdził, iż Francja gotowa jest obronić skutecznie zarówno Tunis, jak i wszystkie swe posiadłości afrykańskie.

## Przywódcy faszystowscy grożą Kościołowi ostrą reakcją

(Specjalna służba informacyjna „N. Dz.”)

Rzym, 4. 1. (P) W kołach faszystowskich wzrasta się coraz bardziej oburzenie skierowane przeciwko oficjalnym sferom Kościoła, ze względu na ich nastawienie wobec polityki rasistowskiej, uprawianej przez Włochy. Te nastroje antykatolickie znalazły wyraz szczególnie dobitny w artykule, zamieszczonym w czasopiśmie „Regime Fascista”. Autor tego artykułu, redaktor Farinacci, znany ze swych antysemitkich wystąpień, atakuje obecnie gwałtownie kardynała Nasalli Rocca, który wzorem kardynała Schustera potępił w swym kazaniu, wygłoszonym podczas świąt Bożego Narodzenia „ideologie egzotyczne”, inspirowane przez przesadny nacjonalizm, którego kon-

sekwencją jest prześladowanie Żydów.

W odpowiedzi na te słowa kardynała, Farinacci zaznacza, że ofensywa zarówno włoskich jak i zagranicznych sfer kościelnych przeciwko faszyzmowi jest konsekwencją pewnego met d'ordre, wydanego przez najwyższe sfery kościelne. To wszystko powiada Farinacci nie ma nic wspólnego z religią, lecz jest pociągnięciem czysto politycznym przeciwko Włochom, które związane są lojalnym i szczerym przywiązaniem z Niemcami.

Farinacci ostrzega kościół katolicki, „póki czas”, grożąc w przeciwnym razie ostrą reakcją ze strony faszyzmu.

## Czy komitet ewiański zasili dewizami hitleryzm

Warszawa 4. 1. ZAT. W Nowym Jorku odbyła się wielka konferencja wszystkich organizacji związanych z kongresem żydowsko-amerykańskim i żydowskimi komitetami robotniczymi z udziałem 900 osób. Konferencja powzięła rezolucję, która odrzuca kategorycznie i definitywnie wszelkie propozycje zmierzające do udzielenia udogodnień agentom hitlerowskim w sprawie eksportu dupingowego, celem zasilenia dewizami reżimu, któremu grozi załamanie na skutek całkowitej izolacji.

\* \* \*

Londyn 4. 1. ZAT. Plan Schachta w sprawie transferu kapitałów emigrantów żydowskich z Niemiec, który omawiany będzie podczas zapowiedzianych rokowań między przedstawicielami komitetu ewiańskiego a rządem niemieckim w Berlinie określa szczegółowo procedurę emigracyjną. Plan Schachta wprowadza po-

dział Żydów na pracujących i niepracujących, klasyfikując ludność żydowską wedle jej zdolności do zaintalowania się w krajach emigracyjnych. Wedle planu Schachta, elementy młode mają przede wszystkim opuścić kraj. Delegacja komitetu ewiańskiego z p. Rublee na czele zamierza domagać się wyjaśnień w sprawie warunków bytowania ludzi starszych i tych, którzy nie nadają się do masowej emigracji. Dr. Schacht do tej pory nie ustalił terminu rozmów berlińskich. Jak przypuszczają, rokowania odbędą się jeszcze w pierwszej połowie stycznia.

### Montague Norman w drodze do Niemiec

Londyn, 4. 1. PAT. Montague Norman, gubernator Banku Angielskiego opuścił Londyn popołudniu, udając się do Niemiec.

## Przeciw małpowaniu obcych wzorów na Węgrzech

Budapeszt 4. 1. ZAT. W prasie węgierskiej toczy się dyskusja nad projektem rządowym nowej ustawy antyżydowskiej. Organ narodowo-konserwatywny „Magyar” zamieścił artykuł swego naczelnego redaktora, Aleksandra Poethe, który ujmuje całe zagadnienie z perspektywy historycznej. Eronił on tezę, że Węgry zamiast ulegać presji państw totalnych, jak Włochy i Niemcy powinny zaczerpnąć siłę z najstarszych i najczystszych źródeł potęgi narodowej, prastarego rezerwuaru ducha narodowego. Nie wolno się kompromitować przez niewolni-

cze małpowanie wzorów rzymskich czy normberskich. Węgry zginą, jeśli nie znajdą dosyć siły i odwagi, by bronić swej odrębności narodowej i zorganizować ruch niepodległościowy, który prowadzi do narodowego i społecznego odnowienia rzeszy węgierskich.

\* \* \*

Budapeszt 4. 1. ZAT. Węgierski „Dziennik dla Odżywiania Narodowego” zamieszcza artykuł stwierdzający, że zakaz uboju rytualnego wyrządził dotąd gospodarce węgierskiej szkodę sięgającą 4 milionów pengö. Spadło znacznie

### Pogrzeb kardynała Kakowskiego

Warszawa, 4. 1. PAT. Dziś odbyły się w katedrze św. Jana uroczyste nabożeństwa żałobne, a następnie pogrzeb ś. p. ks. kardynała Aleksandra Kakowskiego.

Obok trumny płonie 6 gromnic, u trumny widnieje jedynie wieniec Pana Prezydenta Rzeczypospolitej.

O godz. 9.45 p. marszałek E. Śmigły-Rydz, reprezentujący Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, przybywa do katedry. Pan Marszałek przy dźwiękach hymnu narodowego wysiada z samochodu i po przejściu przed frontem kompanii honorowej, ustawionej przed katedrą, wchodzi do świątyni w towarzystwie p. prezesa Rady Ministrów gen. Sławoj-Składkowskiego.

Po ostatnich modlitwach trumnę ze zwłokami ś. p. ks. kard. Aleksandra Kakowskiego podjęli na barki księży, przenosząc ją do podziemi katedry św. Jana, gdzie spoczywać będą do czasu przeniesienia ich na cmentarz bródzieński.

—oo—

### Przed pogrzebem śp. Romana Dmowskiego

Warszawa, 4. 1. (Sin.) Komitet pogrzebowy ś. p. Romana Dmowskiego ustalił już częściowo program uroczystości. Zwłoki z dworca warszawskiego skierowane będą do katedry warszawskiej. W sobotę o godz. 10 rano ks. arcybiskup Gall odprowadzi trumnę z katedry, jednak wskutek choroby nie odprowadzi ciała na cmentarz.

Z Poznania donoszą, że na skutek zarządzeń, wydanych w dniu dzisiejszym zabroniono w Poznaniu wywieszania z powodu śmierci Dmowskiego flag narodowych z czarną krepą.

Warszawa, 4. 1. (Sin.) „Słowo” zastanawia się, jakie będzie stanowisko rządu po zgonie ś. p. Dmowskiego. Pomimo powrotu premiera Składkowskiego, rząd dotąd nie zajął stanowiska wobec uroczystości pogrzebowych. Wedle relacji tego dziennika, w ciągu środy pewne koła konsolidacyjne zechcą wywrzeć nacisk na rząd o wydelegowanie przedstawiciela rządu na pogrzeb, ale równocześnie krążą pogłoski, że to nie nastąpi.

—oo—

### „Kurier Poranny” uległ likwidacji

Warszawa, 4. 1. (Sin.) Prorządowy „Kurier Poranny” został zlikwidowany i wychodzić będzie w przyszłości jako wydanie wieczorne „Gazety Polskiej”. Naczelnym redaktorem tego pisma p. Pięstrzyński ma wejść do „Gazety Polskiej” jako zastępca naczelnego redaktora, którym zostanie poseł Stahl.

Z dniem 15 bm. ma zacząć wychodzić w Warszawie organ Frontu Morges na miejsce zawieszanej przed kilku tygodniami „Nowej Rzeczypospolitej”.

spożycie wołów i cieląt. Powstały trudności w różnych gałęziach przemysłu np. w przemyśle farmaceutycznym (na skutek braku węgla cielejce). Zakaz uboju rytualnego nikomu korzyści nie przysporzył. Autor polemizuje też z wywodami na temat rzekomej niehumanitarności uboju rytualnego. Pismo domaga się zniesienia zakazu uboju rytualnego.

# Plotki na temat konferencji palestyńskiej w Londynie

Londyn, 4. 1. PAT. Miarodajne sfery tutejsze ani nie potwierdzają, ani nie zaprzeczają wiadomości, według której konferencja w sprawie Palestyny miałyby się zebrać w Londynie 18 b. m. pod przewodnictwem Chamberlaina.

Według informacji z tutejszych kół arabskich wątpliwe jest, aby konferencja mogła się zebrać już w tak niedalekim terminie, ze względu na to, że skład delegacji arabskiej z Palestyny nie został dotychczas ustalony.

Naczeiny komitet arabski zbierze się w Beyrucie dopiero wówczas, gdy przybędą tam delegaci, znajdujący się obecnie na zesłaniu w Seychelles oraz ci, którzy przebywają obecnie w Kairze.

Gdyby po otrzymaniu przez nich listu żelaznego w formie zaproszenia ich przez rząd W. Brytanii na konferencję, przybyli oni do Londynu dość wcześnie, konferencja mogłaby się rozpocząć jeszcze w końcu stycznia.

\* \* \*

Kair, 4. 1. (ZAT) Premier Egiptu zwrócił się do delegacji arabskiej, która weźmie udział w konferencji londyńskiej z propozycją odbycia konferencji wstępnej w Kairze, celem uzgodnienia stanowiska wszystkich delegacji arabskich. Propozycja ta przyjęta została narazie przez rząd Transjordanii, inne rządy jeszcze nie nadesłały odpowiedzi.

\* \* \*

Kair, 4. 1. ZAT. Prasa arabska donosi, że rząd francuski zezwolił przywódcom arabskim zwolnionym z wysp Seychelles, aby przybyli do Syrii. W Kairze krąży pogłoski, że zwolnieni

z zesłania przywódcy arabscy mają być zaproszeni na konferencję londyńską jako członkowie najwyższej rady muzułmańskiej. W Londynie wiadomość ta została zdementowana przez Urząd Kolonialny.

\* \* \*

Jerozolima, 4. 1. ZAT. Jedno z pism kairskich donosi, jakoby poseł angielski w Kairze zaproponował premierowi egipskiemu objęcie przewodnictwa na konferencji londyńskiej. — Wiadomość ta nie została sprawdzona.

Egipska agencja prasowa donosi, że rząd angielski zamierza podobno proklamować amnestię dla Arabów w Palestynie. W kołach rządowych w Jerozolimie nie otrzymano w tej sprawie żadnych wiadomości.

## Saudia ostrzega... Stany Zjedn.

Kair 4. 1. (ZAT) Poseł Saudii w Kairze komunikował, że król Ibn Saud zwrócił się z pismem odręcznym do prezydenta Roosevelta, w którym ostrzega go, że prestiż Stanów Zjednoczonych mocno ucierpieć może na Bliskim Wschodzie na skutek stanowiska Stanów Zjednoczonych w sprawie Palestyny.

## Niezwykły proces

Jerozolima, 4. 1. ZAT. Przed sądem okręgowym w Jerozolimie rozpoczął się proces czterech angielskich policjantów oskarżonych o bezprawne użycie broni w stosunku do Arabów. Proces ten wzbudził żywe zainteresowanie i był również przedmiotem interpelacji w Izbie Gmin.

## Śłynny dyrygent dr Erich Kleiber zerwał umowę z „La Scala”

Londyn, 4. 1. ZAT. Słynny dyrygent austriacki dr Erich Kleiber zerwał umowę z operą mediolańską „La Scala”, gdy się dowiedział, że Żydzi nie są wpuszczani do tego teatru. Dyrekcja teatru ogłosiła oświadczenie, że Kleiber unieważnił umowę z „absurdalnych względów rasowych”.

— 00 —

## Wyniki rewizji w lokalu endeckim

Warszawa, 4. 1. (Sin). W związku z notatkami w kilku pismach, jakoby w Łodzi w dniu 3 bm. w czasie akademii żałobnej ku czci Dmowskiego do lokalu, w którym odbywała się akademie, wkroczyła policja, dowiadujemy się, że w dniu 3 bm. policja dokonała rewizji w lokalu okręgowym Stronnictwa Narodowego w Łodzi, przy czym w chwili wkraczania policji odbywało się tam zebranie partyjne, a nie akademie. W wyniku rewizji znaleziono broń, której właściciela nie ustalono i na którą nikt z obecnych nie miał pozwolenia.

— 00 —

## Szykany hitlerowskie

Katowice, 4. 1. (K) Ze Śląska Opolskiego donoszą: Znany działacz polski ks. proboszcz Melc otrzymał od Gestapo nakaz opuszczenia swej parafii w Starym Koźlu do dnia 15 bm., przy tym zabrania mu osiedlenia się w jakiegokolwiek miejscowości wschodniej Rzeszy. Trzeba zaznaczyć, że ks. proboszcz Melc został przed kilku dniami zawezwany do regencji w Opolu, gdzie zażądano od niego ograniczenia ilości nabożeństw w języku polskim do minimum. Żądaniu temu ks. Melc stanowczo odmówił. Postępowanie Gestapo wobec ks. Melca spotkało się z żywą reakcją społeczeństwa polskiego.

## Niezwykłe zarządzenie Izby sosnowieckiej

Sosnowiec, 4. 1. (K) Izba Przemysłowo-Handlowa w Sosnowcu komunikuje: Izba sosnowiecka przystąpiła do akcji, mającej na celu spowodowanie, by wszystkie przedsiębiorstwa prowadzone w większym rozmiarze były istotnie wpisane do rejestru handlowego. Ustaliwszy na podstawie materiałów urzędowych, które spośród przedsiębiorstw nie dopełniły obowiązku rejestrowego, wystosowała Izba do poszczególnych firm imienne cyrkularze z odpowiednim pouczeniem, zaznaczając, że w razie niedopełnienia obowiązków, Izba sama postawi w urzędzie wnioski o wpis do rejestru handlowego. Bardzo duża część kupców zwróciła się do Izby z przedstawieniem, że ich przedsiębiorstwa nie mają charakteru przedsiębiorstw prowadzonych w większym rozmiarze. W 200 wypadkach Izba odrzuciła te przedstawienia jako bezpodstawne i ponownie wezwała firmy do zarejestrowania się w dodatkowo udzielonym terminie. W innych wypadkach Izba udzieliła wskazówek co do trybu ubiegania się o uznanie danych przedsiębiorstw za nieprowadzone w większym rozmiarze. Cała powyższa akcja prowadzona jest przy współudziale władz skarbowych i organizacji kupieckich, do których Izba zwróciła się o pomoc. W tych dniach Izba przez specjalnie wydelegowanych pracowników sprawdził równocześnie w wydziałach rejestrowych sądów w Kielcach, Radomiu, Częstochowie i Sosnowcu czy oddzielne przedsiębiorstwa istotnie dopełniły swych obowiązków, w przeciwnym razie zgłosi od razu wnioski o wpis w urzędzie.

Jak się Wasz korespondent dowiaduje, nowe te zarządzenia zagrażają przede wszystkim drobnym przedsiębiorstwom żydowskim, które będą zmuszone wykupić wyższe patenty i prowadzić księgi handlowe.

# Uporczywe pogłoski o współpracy P. P. S. z Ozonem w Warszawie

Warszawa, 4. 1. (A). Na ręce głównej komisji wyborczej do rady m. Warszawy został do dnia dzisiejszego, t. j. do ostatniego terminu zgłaszania złożony tylko jeden protest wyborczy. Jest to protest lokatorów jednego z domów, którzy w ogóle nie znaleźli się w spisie uprawnionych do głosowania. Protest ten nie jest istotny, gdyż zgodnie z ordynacją wyborczą wyznaczony był ścisły termin sprawdzania list. W ten sposób nie ma przeszkód do zatwierdzenia wyborów w Warszawie i należy się spodziewać, że z końcem bm. zostanie zwołane pierwsze posiedzenie nowej rady miejskiej, na którym nastąpi ukonstytuowanie się prezydium.

W kołach dobrze poinformowanych utrzymują, że został już zawarty poufny układ między Ozonem a P. P. S. w sprawie obsadzenia prezydium rady miejskiej w Warszawie. Według tego układu, prezydentem miasta ma zostać p. Stefan Starzyński, który ma otrzymać poza głosami Ozonu część głosów radnych P. P. S., którzy otrzymają od swych władz wolne ręce podczas wyborów. Socjaliści mają otrzymać dwóch wiceprezydentów i trzech członków zarządu miejskiego. Jak utrzymują, P. P. S. zdecydowała się na ten krok, nie chcąc dopuścić do zawarcia bloku Ozonu z endekami i O. N. R.

# Schacht zwiedza kraje bałtyckie

Berlin, 4. 1. PAT. Wiadomości, poddawane jeszcze przed kilku dniami w wątpliwość przez niemieckie koła miarodajne o projekcie dr. Schachta złożenia wizyty w Skandynawii, znajdują jednak obecnie swe potwierdzenie. Dr. Schacht przybyć ma 27 lutego na zaproszenie towarzystwa fińsko-niemieckiego do Helsing-

forsu, gdzie wygłosi odczyt o międzynarodowych stosunkach gospodarczych i walutowych. Z Helsingforsu dr Schacht uda się do Tallina, gdzie powtórzy swój referat. Brak jeszcze wiadomości czy dojdzie również do skutku podróż dr Schachta do Sztokholmu, o której swe go czasu pisała prasa skandynawska.

# Powstańcy hiszpańscy chwala się sukcesami

Barcelona, 4. 1. PAT. Lotnictwo wojsk narodowych dzisiejszego ranka bombardowało w dalszym ciągu miasto. Ataki te nie pociągnęły za sobą ofiar w ludziach. Statek angielski „Sthenwelt” trafiony został lekko przez jeden pocisk.

W godzinach południowych również i Tarragona była przedmiotem ataków ze strony

eskadry narodowej, składającej się z 12 samolotów.

Na skutek bombardowania ucierpiała głównie dzielnica portowa.

Lerida, 4. 1. PAT. Wydany o godz. 20 komunikat kwatery głównej stwierdza, że Artesa została właściwie już zajęta. Wojska gen. Franco przerzuciły przez Segre Most pontono-

wy, po którym przeszły na drugi brzeg i zbliżyły się bezpośrednio do Artesy. Inna kolumna, schodząca z Sierra Santa Amrenol zajęła popołudniu miejscowość Ana, przekroczyła Segre i dotarła również pod Artes. Niezwłocznie rozpoczęto atak.

\* \* \*

Salamanka, 4. 1. PAT. Wydany w późnych godzinach nocnych komunikat podaje, że oddziały wojsk gen. Franco zajęły Ana, Vernet, Frada, Monele Torra de Iluvia. Liczba jeńców wynosi 2470.

# Stanowcze kroki W. Brytanii przeciw Japonii

Londyn, 4. 1. PAT. W związku z ogłoszonym przez Japonię trzyletnim planem ekspansji przemysłowej i samowystarczalności, który kładzie specjalny nacisk na gospodarcze współdziałanie Japonii, Mandżukuo i Chin, w kołach brytyjskich toczą się obecnie narady przygotowawcze nad sposobem obrony interesów ekonomicznych W. Brytanii w Chinach. Jest rzeczą wielce prawdopodobną, że

rząd brytyjski pójdzie w ślad rządu St. Zjednoczonych,

który dwa dni temu wystosował do Tokio ostrą notę, ostrzegającą rząd japoński przed jakimkolwiek upośledzeniem handlu amerykańskiego w Chinach. W kołach zbliżonych do Foreign Office sądzą, że jeszcze przed wyjazdem premiera do Rzymu odbędą się decydujące narady w tej sprawie. Pomimo, że handel brytyjski jest w mniejszym stopniu zaangażowany na rynku chińskim aniżeli handel amerykański, to jednak pośrednio Wielka Brytania zaangażowana jest w Chinach w daleko większym jeszcze stopniu, aniżeli Stany Zjednoczone, albowiem z ogólnych obcych inwestycji, ulokowanych w Chinach w wysokości mniej więcej 500 miln. funtów szterlingów, około 250 miln. a więc połowę stanowią inwestycje brytyjskie, podczas gdy inwestycje amerykańskie wynoszą tylko około 40 miln. funtów. W rzeczywistości w Chinach zainwestowanych

jest pieniędzy brytyjskich więcej niż w jakimkolwiek innym kraju na świecie, z wyjątkiem Argentyny, gdzie inwestycje brytyjskie sięgają 300 miln. funtów. Należy również wziąć pod uwagę fakt, że teoretycznie łatwiej jest handel przerzucić z jednego rynku na drugi aniżeli wycofać inwestycje. Z tych też względów w Londynie uważają że utworzenie przez Japonię gospodarczego bloku dalekowschodniego uderza najsilniej w Wielką Brytanię. Rząd brytyjski rozważać ma bardzo stanowcze środki obrony i w planie omawianym przez brytyjskie czynniki rządowe, leży nawet ustanowienie

embargo na przywóz z Japonii jako środka odwetu

w razie, gdyby rząd japoński nie wykazał gotowości zabezpieczenia interesów gospodarczych W. Brytanii. Jak się dowiaduje korespondent P. A. T., ambasador brytyjski w Tokio sir Robert Craigie, który obejmował swą placówkę z wielkimi nadziejami, obecnie zapatrzuje się pesymistycznie na możliwości ułożenia stosunków brytyjsko-japońskich i w nadesłanym z Tokio raporcie nalegać ma na zajęcie jaknajbardziej stanowczego stanowiska, co, jego zdaniem, jedynie uratować może jeszcze brytyjskie interesy gospodarcze na Dalekim Wschodzie.

## Wybory do gminy żydowskiej w Warszawie?

Warszawa, 4. 1. (A). W żydowskich kołach stolicy utrzymuje się wiadomość, że w połowie lutego ukaże się zarządzenie rozpisujące wybory do gminy żydowskiej w Warszawie. Wybory te mają się odbyć 15 maja. Wedle krążących pogłosek mają one stać pod znakiem słynnego paragrafu 20, którego celem jak wiadomo, było nie udzielanie praw wyborczych niereligijnym elementom.

## Rokowania polsko-czeskie

Warszawa, 4. 1. Sin. Dnia 10 stycznia podjęte będą w Pradze rokowania gospodarcze polsko-czeskosłowackie. Obejmą one szereg zagadnień w wyniku przyłączenia Zaolzia do Polski i Sudetów do Niemiec. Rokowania mają objąć rewizję polityki handlowej i podpisanie parafowanej w swoim czasie umowy dotyczącej wprowadzenia clearingu między obu państwami.

## Do czego adwokat nie jest zobowiązany

Warszawa, 4. 1. (Sin.) Najwyższy Trybunał Administracyjny orzekł, że adwokat nie jest obowiązany do udzielania władzom skarbowym w sprawach podatkowych swego klienta wyjaśnień np. o stosunkach majątkowych dochodzących do jego wiadomości z tytułu zastępstwa tego klienta.

## Proces o zniesławienie prof. Strońskiego

Warszawa, 4. 1. (Sin.) Dnia 11 bm. w sądzie okręgowym karnym w Warszawie toczyć się będzie ciekawy proces polityczny o zniesławienie. B. poseł Stroński skarży jeden z tygodników warszawskich, w którym ukazał się artykuł, że p. Stroński należy do masonerii.

## Sensacyjna afera hitlerowska w Danii

Kopenhaga, 4. 1. PAT. Policja aresztowała wczoraj 6 członków duńskiej partii narodowo-socjalistycznej, oskarżonych o udział w dokonaniu kradzieży

ważnych dokumentów, dotyczących polityki zagranicznej

z siedziby federacji socjalistycznej w Kopenhadze. Trzech sprawców kradzieży było aresztowanych już przed kilku tygodniami. Wśród obecnie zatrzymanych znajduje się duński adwokat Pontoppidan i agent duńskiej policji.

# Rzym w oczekiwaniu wizyty Chamberlaina

## Czy Roosevelt przestrzeże Mussoliniego

Rzym, 4. 1. PAT. „Tribuna“ donosząc o wczorajszej rozmowie Mussoliniego z ambasadorem Stanów Zjednoczonych Phillipsem, który powrócił niedawno z Waszyngtonu, pisze, że zdaniem kół londyńskich, rozmowę tę należy wiązać ze

zbliżającą się wizytą premiera Chamberlaina w Rzymie oraz ze sprawami włosko-francuskimi.

W toku rozmowy z szefem rządu włoskiego ambasador Stanów Zjedn. przedstawił Mussolinimu punkt widzenia swojego rządu na zagadnienia, interesujące mocarstwa europejskie. Zdaniem kół angielskich, można żywić nadzieję, że rozmowa wczorajsza przyczyni się do polepszenia stosunków włosko-amerykańskich.

Nowy Jork, 4. 1. PAT. Komentując rozmowę, jaką wczoraj odbył ambasador amerykański Phillips z Mussolinim w Rzymie, prasa amerykańska twierdzi, iż dotyczyła ona zagadnień interesujących oba kraje i pozostawała w związku z niedawnym pobytem ambasadora Phillipsa w Stanach Zjednoczonych i Waszyngtonie, gdzie konferował z prezydentem Rooseveltem.

Londyn, 4. 1. PAT. Według ogłoszonego tu komunikatu oficjalnego, premierowi Chamberlainowi oraz lordowi Halifaxowi w ich podróży do Rzymu towarzyszyć będą: główny sekretarz prywatny premiera Osmond Cleverley, sekretarz parlamentarny premiera Lord Dunglass, stały podsekretarz stanu spraw zagr. Cadogan, Maurice Ingram, dyrektor departamentu południowego Foreign Office oraz sekretarz prywatny min. Halifaxa — Oliver Harvey. Delegacja brytyjska wyjedzie z dworca Victoria o godz. 11 w piątek i z Calais expresem rzymskim uda się do Rzymu.

Rzym, 4. 1. PAT. Londyński korespondent „Tribuny“, omawiając rzymską wizytę premiera Chamberlaina, zwraca uwagę na doniesienia prasy angielskiej, iż Chamberlain omawiać będzie w Rzymie nie tylko sprawy polityczne, ale również doniosłe zagadnienia gospodarcze, interesujące Anglię i Włochy, celem

przygotowania rokowań handlowych, które doprowadziłyby do znacznego rozszerzenia eksportu włoskiego do Anglii.

Waszyngton, 4. 1. PAT. Zastępca sekretarza stanu Summer Welles zakomunikował, że przedmiotem rozmowy ambasadora Phillipsa z Mussolinim była m. in. sprawa uchodźców politycznych.

# Papież przeciw wojnom i zbrojeniom wojennym

Citta, del Vaticano, 4. 1. PAT. Papież, przyjmując liczną grupę nowożeńców włoskich oraz cudzoziemców, wygłosił dłuższe przemówienie, w którym wystąpił w obronie rodziny i małżeństwa, zajmując równocześnie stanowisko przeciwko wojnom i zbrojeniom wojennym. Społeczeństwo — mówił papież — oczekuje od nowych rodzin chrześcijańskich dobrych oby-

wateli, którzy winni pracować dla społeczeństwa, a nie jak czyni się to w wielu stronach świata, o których wspominał papież, stosunki sprawiają wrażenie, jak gdyby wszelki zmysł ludzkości został zatracony i jak

gdyby ludzie nie mieli innego celu, jak zbroić się, aby następnie zabijać się w najgorszy sposób.

# Czecho-Słowacja dąży do dobrych stosunków z Polską

Praga, 4. 1. PAT. W związku z zasadniczą demarche posła R. P. w Pradze, dn. 23 grudnia 1938 r. minister spraw zagranicznych republiki czecho-słowackiej udzielił obecnie, po przeprowadzeniu dochodzeń na miejscu odpowiedzi w sprawie zarzutu noty polskiej co do stosunków, panujących na pograniczu śląskim. Nota czecho-słowacka zapewnia, że władze czeskie nie będą tolerować żadnej akcji, kierowanej z terytorium republiki czecho-słowackiej przeciwko organom państwa polskiego lub obywatelom polskim. Dotychczasowe zamachy i akcje terroru są przedmiotem surowego śledztwa. Wydano potrzebne zarządzenia, by prasa powstrzy-

mała się od wystąpień, któreby mogły szkodzić dobrym stosunkom polsko-czesko-słowackim. W zakończeniu swej noty rząd czecho-słowacki oświadcza gotowość poczynienia wszelkich kroków, by umożliwić w przyszłości dobre sąsiedzkie stosunki z Polską.

Wobec powyższego należy wyrazić pragnienie, by dobra wola, której wyrazem jest nota rządu praskiego, została wcielona w czyn i by w szczególności lokalne władze administracyjne, wojskowe i policyjne czeskie stosowały się do tych przyrzeczeń w wykonywaniu decyzji swego rządu.

# Kronika krakowska

## OTWARTY APTEK

Dziś mają dyżur nocny apteki: Rynek Gł. 45, Łobzowska 8, Kościuszki 18, Dietla 36, Grzegorzeczka 9, Kalwaryjska 9, Mogilska 16.

## Uniwersytet Ludowy Organizacji Syjonistycznej

W sobotę, dnia 6 bm. o godz. 3.30 pop. w lokalu „Przedświt”, Dietla 31, nastąpi Inauguracja Uniwersytetu Ludowego zorganizowanego przez Komitet Lokalny Org. Syjon. w Krakowie. Inauguracyjny odczyt wygłosi p. dr D. Bulwa nt. Rola Żydów w kulturze świata. Otwarcia Uniw. Lud. dokona prezes Kom. Lok. mgr E. Rothal.

## Walne Zebranie Organizacji Syjonistycznej w Podgórzu

Onegdaj odbyło się Walne Zebranie Organizacji Syjonistycznej w Podgórzu. Zebranie zagał prezes tow. Übersfeld, który powitał delegata Egzekutywy, po czym złożył sprawozdanie z pracy w ubiegłym roku. W dyskusji zabrali głos tow. Fischler, Tuchmann, Mahler, Tislowitz i Klinger. Na wniosek tow. Fischlera udzielono absolutorium ustępującemu prezesowi i Komitetowi Lokalnemu i wyrażono tow. Übersfeldowi podziękowanie za ofiarną pracę.

Następnie wybrano Komitet Lokalny Org. Syj. w Podgórzu w następującym składzie: Prezydium — tow. Übersfeld, Fischler i Klinger, członkowie — dr Mückenbrunn, Silbiger, Morowitz, Freidenfeld, Silberstein, Landwirth M., Tislowitz, Nuttmann, Klingenholz, Kamil i Stejnmann. Po odśpiewaniu Hatikwy zamknięto Walne Zgromadzenie.

Komitet Lokalny Org. Syjon. w Podgórzu zawiadamia, iż w swym lokalu przy ul. Limanowskiego 18 otworzył dla swych członków i wprowadzonych gości czytelnia, a także lokal brydżowy i szachowy.

## Z Komitetu Pomocy Uchodźcom

Jutro w piątek, 6 bm. o godz. 11 przedpoł. odbędzie się w sali prezydyjnej Gminy Żydowskiej posiedzenie przedstawicieli branż obuwniczej, konfekcyjnej i skórnicej.

\* \* \*

Tragiczna sytuacja, w jakiej znajdują się obecnie wysiedleni bracia, zmusza Komitet Pomocy do największych wysiłków, którym bez pomocy całego społeczeństwa żydowskiego absolutnie poddać nie może. W tej chwili zwraca się Komitet Pomocy z apelem do Żydów właścicieli przedsiębiorstw branż obuwniczej konfekcyjnej i skórnicej, aby dopomogli do zaopatrzenia wysiedlonych w konieczną garderobę i obuwie. Na wspomniane powyżej posiedzenie wystosował Komitet zaproszenia do właścicieli wspomnianych branż. Komitet zwraca się do tych którzy przez przeoczenie nie otrzymali zaproszeń, aby nie zwracając uwagi na tę formalność, zjawili się na posiedzenie i przyczynili się do ulżenia doli nieszczęśliwych braci.

## Zaspy śnieżne na drogach

Krakowski Urząd Wojewódzki zawiadamia o przerwach w komunikacji z powodu zasp śnieżnych na następujących drogach:

- 1) państw. nr. 11/2 Ulaszowice—Grybów, km. 49—50.
- 2) państw. Nowy Sącz — Szczawnica na odcinku Biegnice—Gołkowice km. 42 i 48—50.
- 3) państw. nr. 12/2 Grybów—Skemielna Biała, na odcinku Nowy Sącz — Limanowa km. 25—31.

## Laureat Nobla prof. Fermi opuszcza Włochy

Rzym, 4. 1. PAT. „Tevere“ i „Gazetta del Popolo“ zwracają uwagę na słowa ogłoszone w „Daily Herald“ przez włoskiego akademika i laureata nagrody Nobla na r. 1938 prof. Fermi, który oświadczył miał, że jako Żyd zmuszony jest wraz z rodziną wyemigrować z Włoch do Ameryki. Dzienniki włoskie domagają się, aby prof. Fermi wyznał, czy doniesienie „Daily Herald“ odpowiada prawdzie i czy istotnie ucenony włoski jest Żydem.

## Zgon w Dachau

1. PAT. Wczoraj zmarł w Dachau r. 40-letni aktor niemiecki Paweł [imię nieczytelne], z pochodzenia Żyd, przebywał w Dachau od czasu wcielenia Austrii do Niemiec.

## DZIŚ PO RAZ OSTATNI W KINIE „UCIECHA“ „PODŁOTEK“ z Deanną Durbin

JUŻ JUTRO FILM, który JACK WARNER uważa za szczyt swojej kariery CZTERY CORKI nowy rodzaj filmu, głoszący dziś w całym świecie, epokę „rodzinny“

# Tragedia wysiedleńców

Warszawa, 4. 1. (A) W redakcji „Naszego Przeglądu“ zostało dziś podrzuconych pięćdziesięciu dzieci żydowskich. Dzieci te podrzuciła pewna uciekinierka z Gdańska, która przyszła do redakcji o udzielenie jej pomocy, a następnie znikła, pozostawiając swoje dzieci, które są w wieku od 2—15 lat. Dzieci te przesłano do komitetu pomocy, który narazie pozostawił je w Domu Emigranta.

\* \* \*

Warszawa, 4. 1. (A) Uciekinier z Niemiec p. Goldbroch, który bawi obecnie w Warszawie otrzymał wczoraj depezę od swoich b.

śasiadów w Niemczech, że żona jego popełniła w Berlinie samobójstwo przez otrucie się gazem. Pani Goldbroch nie została wysiedlona z Niemiec wraz ze swym mężem, gdyż przebywała wtedy ciężko chora w szpitalu. Nieszczęśliwy uciekinier zwrócił się do komitetu pomocy, który nawiązał telefoniczny kontakt z prezydium policji berlińskiej i prosił, aby p. Goldbrochowi udzielono wizy wjazdowej, aby mógł wziąć udział w pogrzebie swej żony. Po kilku godzinach nadeszło do konsulatu niemieckiego w Warszawie telegraficzne zarządzenie, aby p. Goldbrochowi wydano wizę wjazdową.

# WIADOMOSCI SPORTOWE

## Międzynarodowy turniej hokejowy

Krynica, 4. 1. PAT. W 4-tym dniu międzynarodowego turnieju hokejowego rozegrano dziś tylko jeden mecz F. T. C. (Budapeszt) — Telephon Club Romana (Bukareszt).

Mecz zakończył się zwycięstwem Węgrów 1:0 (0:0, 0:0, 1:0).

W pierwszych dwóch tercjach gra nieciekawą, otwartą.

W trzeciej tercji Rumuni przechodzą do generalnego ataku, obiegając bramkę doskonałego bramkarza Węgrów, Kneusla. Jeden z tych ataków zostaje rozbity. Krążek dostaje Tenesy, wspaniale podaje między obrońcami Kanadyjczykowi March'owi, który strzałem z bliska ustala wynik. Rumuni ponownie zrywają ją się do ataku i za wszelką cenę dążą do wyrownania. Węgrzy jednak grają na czas, odrzucając krążek od swojej bramki jaknajdalej. Pod koniec meczu gra tak ostra, że drużyny mają stale po 2 zawodników za bandami.

U zwycięzców dobrze grali: bramkarz, Tenesy Palfalvy oraz Błażejowski, który pod koniec meczu wypadł za bandę, odnosząc poważne kontuzje głowy. Zachodzi w związku z tym obawa, czy będzie on mógł brać udział w dalszych spotkaniach. Kanadyjczyk March grał dziś znacznie słabiej niż wczoraj. U Rumunów doskonale grał obrońca Biro, najlepszy na tafli zawodnik, bardzo ambitny i pracowity. Ponadto dobrze grali Tica i Petrovici.

Sędziowali dobrze pp. Kuchar i Latach. Widzów 1.000 osób.

Tabela turnieju po 4 dniach przedstawia się następująco:

	gier	pkt.	st. br.
1) F. T. C. (Budapeszt)	3	4	5:4
2) Akad. Reprezent. Polski	2	2	4:2
3) Team Krynicy	2	2	4:4
4) Telephon Club Romana	3	2	4:6
5) Pogoń (Lwów)	2	2	3:4

## Warunki śnieżne w Zakopanem

Zakopane, 4. 1. PAT. Po krótkim okresie halnego wiatru i odwilży, jaka zapanowała w dniu 3 b. m., pod wieczór nastąpiło ochłodzenie i zaczął padać gęsty i obfity śnieg, który w ciągu nocy i dziś z przerwami po południu naprawił nadwyreżoną przez wiatr halny pokrywę śnieżną, pokrywając całą dolinę tatrzańską grubą pokrywą. W górach natomiast, nawet w okresie wiatru, przechodziły silne śnieżycy, tak że w rezultacie ich warunki narciarskie znacznie się poprawiły na terenie Podtatrza i Tatr.

Pod wieczór w dniu dzisiejszym nastąpił dalszy znaczny spadek temperatury i całkowicie wypogodzenie co rokuje na najbliższe dnię wspaniałą słoneczną i mroźną pogodę.

## Legia — Makkabi

LEGIA — MAKKABI

Dziś we czwartek, t. j. 5 stycznia br. odbędzie się na torze Makkabi pierwsze spotkanie o mistrzostwo hokejowe pomiędzy powyższymi drużynami. Początek o godz. 2.30 pop.

## O podróży min. Ciano do Warszawy

Rzym, 4. 1. PAT. „Tribuna“, omawiając wiadomość o wizycie min. Ciano, który udaje się do Warszawy w drugiej połowie lutego r. b. przypomina, że pod względem protokółarnym podróż ta stanowić będzie odpowiedź na rzymską wizytę min. Becka, który bawił nad Tybrem w marcu 1938 r. W chwili, gdy odbywa się proces wyjaśnień stosunków europejskich — kontynuuje „Tribuna“ — spotkanie polsko-włoskie będzie faktem bardzo użytecznym, gdyż pozwoli omówić położenie w Europie na tle zmian, jakie zaszły w Europie środkowej z Węgrami i Jugosławią, oraz zadawalniające stosunki z Czechosłowacją i Rumunią.

Włochy wobec zaprzyjaźnionej Polski działać będą, powodowane zmysłem rzeczywistości w myśl wspólnych interesów i ideałów.

## Paryż bez kinoteatrów

Paryż, 4. 1. PAT. Pomiędzy władzami miejskimi Paryża a organizacją właścicieli kinoteatrów paryskich wybuchł konflikt na skutek uchwalenia przez radę miejską Paryża 15-proc. dodatku do podatku od biletów kinowych. — Właściciele wszystkich kinoteatrów paryskich uchwalili zamknąć kina na przeciąg całego tygodnia na znak protestu przeciwko nowemu podatkowi, który uchwalony został bez wysłuchania postulatów zainteresowanego przemysłu.

Prezydium rady ministrów usiłowało inter-

weniować w sprawie akcji strajkowej i już dziś po południu rozpoczęły się między przedstawicielami rządu i reprezentantami związku właścicieli kinoteatrów rokowania, do których w ciągu dnia jutrzejszego przyciągnięci zostaną przedstawiciele władz miejskich. Sytuacja jest w chwili obecnej o tyle trudna, że przedstawiciele władz miejskich nie mogą na razie podejmować na własną rękę żadnych decyzji, ponieważ rada miejska odbywa ferie i zbiera się dopiero 20 stycznia.

## Katastrofalne lawiny

Monachium 4. 1. PAT. Liczne ofiary i szkody, jakie pociągnęły za sobą i wyrządziły liczne lawiny, które w okresie noworocznym ruszyły w górach, rośnie z dnia na dzień. Ostatnie górskie kolumny ratunkowe wydobyły z pod lawiny w pobliżu Alpe Nova zwłoki trzech narciarzy, należących do towarzystwa alpejskiego Lindau.

## Z KRONIKI ZAŁOBNEJ

Onegdaj zmarł w Krakowie bl. p. Dr M. Jonas SILBERKING lekarz-okulista. Był to człowiek o niezwykle prawnym charakterze i wielkiej dobroserca. Jako lekarz w praktyce prywatnej, w Szpitalu Żydowskim i Ubezpieczalni Społecznej, okazywał zmarły pełne zrozumienie i dużo uczucia dla ludzi cierpiących. Był dobrym i gorącym Żydem. W 43 roku życia uległ ciężkiej i długotrwałej chorobie a przedwczesny zgon Jego wywołał szczerzy żal wśród szerokiego grona Jego przyjaciół i znajomych.

Celem zorganizowania

**Eksportu z Polski**

wyjeżdża poważny kupiec

**do krajów zamorskich.**

Zainteresowani współpracą lub realizacją ich artykułów proszeni są o propozycję do Towarzystwa Reklamy Międzynarodowej, Kraków, Floriańska 25 pod „Konjunktura”. 48k

**Wolne posady****POTRZEBNA** pomocnica buchalteryjna na 2 miesiące. Pensja 30 zł miesięcznie. Zgłoszenia do Admin. „Nowego Dziennika” pod „77”. 42g**ZASTĘPCY** dla odzieży szwowej odwiedzających lekarzy, handlu kolonialnego, fryzjerów i t. p. poszukuje „Alwa”, Floriańska 31. 46k**Posad poszukują****DO 1000 zł** złoży kaucję krakowian lat 31, z chwilą objęcia posady w charakterze urzędnika, magazyniera lub agenta. Zgłoszenia do Admin. „Nowego Dziennika” pod 32. 18g**DYPLOMOWANY** kierownik hotelu, znający angielski, francuski, niemiecki oraz wszelkie czynności w zakresie biura wchodzące, szuka posady. Zgłoszenia Admin. „Nowego Dziennika” pod 27. 27k**PRZEPISUJE** na maszynie szybko, czysto, tanio. Długa 17/6 tel. 117-86. 50g**RUTYNOWANA** siła — buchalteria, korespondencja polsko-niemiecka poszukuje posady ewent. półdniowej. Zgłoszenia: „Najlepsze referencje” — Biuro Ogłoszeń Stattera, Bynok 8. 44k**WYSIEDLENIEC** z Niemiec prosi o jakakolwiek pracę. Łaskawe zgłoszenia nadsyłać Jechiel Fried — Przemysł Rynek 28. 115g**EMIGRANTKA** doskonała buchalterka, znajomość angielskiego, niemieckiego i francuskiego szuka posady. Łaskawe zgłoszenia Admin. „Nowego Dziennika” pod „461”. 24g**PIERWSZORZĘDNY** tapicer uchodźca (z Niemiec) poszukuje roboty. Łaskawe zgłoszenia Banaszek, Krakowska 14. 88g**PIERWSZORZĘDNA** bieliźniarka i gorseciarska uchodźczyni przyjmie robotę domową. Zgłoszenia Admin. po domach. Zgłoszenia Adm. 16g. 16g**DOBRCZE** zaprowadzony na Śląsk przyjmie zastępstwo w branży tekstylnej lub galanterijnej. — Zgłoszenia Admin. „Nowego Dziennika” pod „16206”. 6613g**FOTOGRAF**, pierwszorzędnym retuszer — laborant, poszukuje posady od zaraz. — Łaskawe zgłoszenia Admin. „Nowego Dziennika” pod 16817.**ZDOLNY** przykrawacz konfekcji męsko-damskiej, z długolnią praktyką, chętnie zmieni posadę. Zgłoszenia Admin. „Nowego Dziennika” pod 14842. 5463g**PRZEPISUJE** na maszynie Voglówna Pl. W. W. Świętych 8 I p. tel. 109-97. 6558g**GURSECIAKKA** samodzielna przyjmie posadę w większym zakładzie. Zgłoszenia Admin. „Nowego Dziennika” pod „70”. 39g**TAPICER** pierwszorzędnym, przyjmie wszelkie zamówienia **PO CENACH NAJNIEJSZYCH**. Robota solidna. Referencje doskonałe. Zgłoszenia Brück, Orzeszkowej 10.**EMIGRANT**, buchalter-bilansista, z buchalterią przebitkową, samodzielny korespondent niemiecko-czeski z częścią znajomości języka polskiego — obojętny z prowadzeniem przedsiębiorstw ratalnych ze specjalnym systemem upominawczym szuka posady, miejscowość obojętna. Wymagania skromne. Zgłoszenia: „6298” do Admin. „Nowego Dziennika”. 53**Zdrojowiska****RABKA** „Anna” telefon 253 centralne ogrzewanie, ciepła, zimna woda w każdym pokoju. Mandelbaumowie. 27g**RABKA**, „SALWATOR” — EISENOW. Centrum. Pełny komfort. Wykwintna kuchnia rytnalna. Ceny niskie. 26g**ZAKOPANE** — komfortowy pensjonat „JANINA”. Bieżąca ciepła, zimna woda, — pokoje słoneczne, tarasy, — kuchnia wykwintna rytnalna. Zarząd: J. Beimowie, — tel. 18-72. 8890k**ZAKOPANE** pełnokomfortowy hotel — pensjonat „NELLIN” bieżąca ciepła, zimna woda, pokoje słoneczne, kuchnia wykwintna, rytnalna Zarząd: SCHERER-BEBENOWA, tel. 1744. 8705k**ZAKOPANE** — Luksusowy pensjonat „KAPRYS” do Białego Telef. 11-43. Zarząd Heleny Silberfeld. 8601k**ZAKOPANE**. Przyjemnie i tanio spędzisz urlop na **KOLONII** Kasy Ssmopomocowej Żyd. Prac. Umysł. Zgłoszenia i informacje: Kraków, W.W. Świętych 8 Telef. 109-97. 52g**ZAKOPANE**. Pełnokomfortowy hotel — pensjonat „NELLIN” bieżąca ciepła, zimna woda, pokoje słoneczne, znana kuchnia wykwintna. Zarząd **SCHERER-BEBENOWA**, tel. 1744 8705k**KRYNICA**. Pełnokomfortowy pensjonat „**PODHALE**” poleca dobrze ogrzane pokoje i kuchnię pierwszorzędną. Brandowa. 38k**Pocztę szyfrową inseratową**

należy wrzucić w ciału całego dnia

tylko

do skrzynki

wmurowanej w bramie przed „Nowym Dziennikiem” a którą opróżnia się 6 razy dziennie.

**Matrymonialne****PIĘKNE**, przytulnie urządzone wasz hall — Zygmunt Grünberg Grodzka 48 tel. 174-06. 9087k**Interesy handlowe****BILANSE** — Zakładanie ksiąg, Nadzory — poleca Biuro **BUCHALTERYJNE GRÜNSTEINA** — Kraków, Grodzka 28. 6030g**Kupno****KONCESJONOWANA** firma kupuje wszelką noszoną garderobę, obuwie, bieliznę. Płaci najwyższe ceny. — Fuks, Kraków, Starowiślna 74. Telefon. 210-18. 3489k**HALLO!** Telef. 168-21. Garderobę noszoną kupuję, płacę najwyższe ceny. Goldberg, Gazowa 11. 6317g**Sprzedaż****ŁYZWY**, sanki, wielki wybór, najtaniej Sattler, Kraków, Gertrudy 24.**PIECE** szamotowe trwałe, palne, oszczędne, patentowe Sattler, Kraków, Gertrudy 24. 8937k**OKAZYJNIE** sukna, wełny, jedwabio. „Bławatnia okazyczna”, Krakowska 6 I p. 3117k**UWAGA**. Nadszedł duży transport Bielskich resztek, kuponów na ubrania męskie oraz materiałów na **NARI CIARSKIE**. Ceny okazyczne. **JAKUB MONTZ**, Kraków, STRADOM 16 w podwórku. 8967k**Lokale****SKLEP** centralnie ogrzewany przy Ryнку Kleparskim do wynajęcia. Wiadomość 131-15 od 3 do 6. 6g**POKOJ** dwuosobowy oddzielny, pełnokomfortowy, wykwintne utrzymanie, telefon. Sobieskiego 14/2. 43k**LOKAL** sklepowy frontowy Wicłopolu 9 do wynajęcia. Dozorca wskazać. 49k**ULICA** Jabłonowskich 3 m. 4. Pełnokomfortowy pokój, wykwintne utrzymanie — wolny. 130f**Różne****WYKWINTNE** obiady — za 1 zł wydaje inteligentna rozbawiona żydowska. Brzozowa 13/3. 2249k**AKCJE** Chodorów, Cegielni, Nitrat, Parowozów, Lokomotyw, Elektrowni 1 td., papiery państwowe na spłaty **PODATKÓW**, listy zastawne, kupuję i sprzedaję kantor wymiany **HENRYKA SPERLINGA**, Kraków, Rynek 5 róg Siennej. Zlecenia z prowincji uskuteczniamy natychmiast. 5345k**UBRANIOZMIAN** zamienia noszoną garderobę męską na materiały bielskie. **KOZŁOWSKI**, Kraków, — Telefon 148-62. 8646k**UNIEWAŻNIAM** zgubiony dowód osobisty — wydany przez Starostwo w Kołomyży na nazwisko Hersz Ber Sojcher zamieszkały w Krakowie. 48g**SZYLD** emaliowany zamawiaj tylko wprost w fabryce. „**EMALIARNIA**” — Kraków, Dietla 81. Telefon 147-39. 51k**PRZYJMUJE** do szycia, chodzę po domach, wykonuję wszelkie przeróbki. Lisser, Sebastiana 31, m. 9 II p. 6473g**Nauka i wychowanie****PRZEDSZKOLE** „Tarbut” Dietla 31/6 kier. Blumenstockówna przyjmuje od 4 stycznia zgłoszenia na drugie półrocze. 6649g**HEBRAJSKIEGO** wyucza szybko i dokładnie rutynowany pedagog-hebraista z Niemiec, Schächter, **KOLETEK** 3 m. 6. 6521g**ANGIELSKIEGO KARMEL, KOLETEK TRZY** 6549g**STUDENT** filozofii U. J. udziela lekcji w zakresie gimnazjum, przygotowuje do matury i innych egzaminów. Specjalność: języki i matematyka. Zgłoszenia: L. Wolf, Kraków, Radziwiłłowska 25/8. 37**STENOGRAFIĘ NOWOCZESNEJ** w 10 lekcjach perfekcyjnie wyucza **ZOFIA SCHÖNGUTOWNA** W.W. Świętych 8, front, I piętro, telef. 109-97. **OPLATA MINIMALNA**. 1k**ANGIELSKI**, francuski, — niemiecki — metodą Ansona Zł 4.— mies. Krowoderska 3 6561g**TANECZYC WYUCZAM INDYWIDUALNIE**. **TELEFON** 220-59. 46g**PO** dziesięcioletnim pobycie w Anglii gruntownie i szybko wyuczam angielskiego. Sławkowska 3 m. 5. Tel. 211-79. 43g**W CZTERDZIESTU** lekcjach wyuczam angielskiego, francuskiego, niemieckiego. Deutsch, Zyblikiewicza 5/XI. 49**UWAGA KSIĘGOWI**. Wpiszy na sześciotygodniowy Krsz Podatkowy przyjmuje Związek Księgowych w Polsce, Kraków, Al. Krasińskiego 28, tel. 149-07. Otwarcie Kursu 20 stycznia. Oplata zł 60.— Wykładają fachowcy Izby Skarbowej. 33k

Nakładem Instytutu Nauk Judaistycznych w Warszawie wyszła książka popularno-naukowa

**REKTORA PROF. EDMUNDA STEINA****IDEAŁY JUDAIZMU**W małych, zaokrąglonych rozprawach są tu przedstawione w przystępnej formie najistotniejsze zagadnienia judaizmu z szerokiej ogólnoludzkiej perspektywy. — Całość (str. 288) składa się z trzech części: Stwórca i Stworzenie, Synaj i Olimp, Wymowa Wieków. **CENA 5.— zł.**Skład Główny **KSIEGARNIA POWSZECHNA** (Dr Seidenal) Kraków, Ilulka A—B. Warszawa, Plac Napoleona 1.**KRYNICA, PENSJONAT LOTOS**

(Naprzeciw Nowych Łazienek)

pod zarządem **Drowej R. i S. Warhaftigowej**  
**Pełny komfort** — Ciepła i zimna woda — Pokoje słoneczne — Kuchnia wykwintna — **Ceny niskie**

W ZAKOPANEM, NA LIPKACH



Instruktor: „Ależ, moje panie, przecież to nie nauka miłości!”

**PRENUMERATA** w Krakowie z odnuzaniem i bez odnoszenia oraz na prowincji i z przesyłką pocztową . . . miesięcznie zł. 4.30 kwartalnie zł. 12.90 Zagranicą z przesyłką pocztową miesięcznie zł. 7.50 kwartalnie zł. 22.50**OGŁOSZENIA**. Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym tamie Strona w tekście i nadesłaniem na 3 tamy po 16 milimetr. Strona za tekstem 6 tamów po 38 mm. Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 10 słów.

Wydawca: Za spółkę Wyd. „Nowy Dziennik”: Zygmunt Hochwald. — Redaktor: Dr. Mojżesz Kanfer. Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, — pod zarządem Maksymiliana Feldmana.



„Uwaga, nie wchodzić!”

**CENY** w złotych: 1. strona 1.25. — Tekst. 1.—, Nadesłane 0.75. — Za tekstem 0.25. — Drobne od słowa 0.10 gr. Dla poszukujących pracy 0.05 gr. Gratulacje i kondolencje do 4 wierszy zł. 5.—. Ogłoszenia ślubne i zaręczynowe Zł. 40.—. Podziękowania lekarskie do 25 m. Zł. 10.—. Nekrologi (klepsydry) do 66 mm. w 1. tamie Zł. 20.—. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%, za druk kolorowy 50%.

„NOWY DZIENNIK” wychodzi codziennie, także w poniedziałki i dni poświęcone